Nr. 209. Piątek 23 Sierpnia 1878. Rok 68

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 [illegible] cznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ [illegible] ją cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia [illegible] czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cen[tów], kilk[akrotne] po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Carrefour de la Croix Rouge 2.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 23 sierpnia

Bardzo zajmującą jest czuła wzajemność, z jaką Anglia i Rossya obserwują siebie w środkowej Azyi. Jedno państwo czuwa nad drugiem tak troskliwie, że gdyby raport generała Kaufmanna o postępach jego wyprawy zaginął gdzie w drodze, rossyjski minister wojny mógłby zaraz otrzymać z Londynu telegraficzne doniesienie o wszelkich ruchach. Natomiast Petersburg mógłby się w taki sam sposób odwdzięczyć Londynowi, jeżeliby przerwaną została komunikacya rządu angielskiego z niedawno wysłanem poselstwem azyatyckiem, którego celem jest najwidoczniej paraliżowanie zabiegów rossyjskich na każdym kroku.

Dziś między Anglią a Rossyą zapanował w sprawie środkowo-azyatyckiej taki sam stosunek, jaki istniał przed wysłaniem rossyjskiej armii expedycyjnej przeciw Chiwie, której władzca miał być tylko „ukarany“ a tymczasem dostąpił tego niezasłużonego dobrodziejstwa, że wbrew protestom Anglii stracił niezawisłość. Sprawa Chiwy była jakiś czas przedmiotem cierpkich not między Londynem a Petersburgiem, ale burza została zażegnana wygodnym projektem ustanowienia demarkacyjnej linii między azyatyckiemi zdobyczami Rossyi i Anglii. Do oznaczenia takiej linii nie przyszło oczywiście wcale, bo równałoby się to decyzyi, kto ma w Azyi panować wszechwładnie a wobec zaciekłości Rossyi i Anglii na tym punkcie kwestya powyższa wymaga recepty ks. Bismarcka: *Blut und Eisen!*

Jak wśród nieporozumień angielsko-rossyjskich w sprawie Chiwy mówiono, że sprawa wschodnia znajdzie rozwiązanie pośrednie w kwestyi środkowo-azyatyckiej, tak znowu później, gdy się zaciemnił horyzont nad półwyspem bałkańskim, mówiono, że tam obok sprawy wschodniej rozegra się także spór angielsko-rossyjski o kwestyę azyatycką. Dziś pokazuje się, że takie skombinowanie spornych kwestyj jest niemożliwe, gdyż Europa, która obojętnie patrzy na współzawodnictwo Anglii i Rossyi w Azyi, nigdy nie mogłaby patrzeć w ten sam sposób na spór o Bosfor.

Z obecnych zarodów nowego nieporozumienia między Anglią a Rossyą o sprawy azyatyckie pokazuje się, że oba państwa przerachowały się cokolwiek. Lord Beaconsfield, a za nim i Anglia chciała już wypoczywać na laurach w Berlinie zdobytych, a tymczasem pokazuje się, że ani Rossya nie jest tak osłabiona, żeby dalej nie mogła się posuwać w Azyi, ani urok tryumfu angielskiego nie jest tak wielki, żeby postępy oręża rossyjskiego i dyplomatyczne zabiegi Rossyi nie mogły nawet zachwiać powagi angielskiej w Azyi. Z drugiej strony Rossya zawiodła się na Anglikach, sądząc, że upojeni tryumfem dyplomatycznym, zapomną o Kaufmanie i jego wyprawie, że wysiliwszy się na groźby w sprawie bułgarskiej pozwolą Kaufmanowi zdobywać, co mu się tylko podoba. W parlamencie rząd angielski złożył tak dobitne oświadczenie, że ani wątpić nie można o tem, iż w danym razie Anglia nie zawahałaby się potrząść szablą dla ochrony interesów w Azyi zagrożonych.

Skończy się jednak wszystko na wymówkach a w najgorszym razie na groźbach i potrząsaniu szablą. Wszakże Rossya nie chciała na razie mierzyć się z Anglią w sprawie tak niezmiernej wagi jak wykreślone ustępy traktatu sanstefańskiego, a miałaby teraz podejmować walkę o żywotne wprawdzie, ale nawet w małej części nie tak doniosłe interesa azyatyckie. Anglia zaś zanadto jest ociężałą, ażeby zaraz zwoływała zaledwie rozpuszczoną rezerwę, wiedząc dobrze, że groźna postawa wystarczy zupełnie. I tutaj zatem rachunek angielsko-rossyjski pozostanie niewyrównany, i tutaj jak nad Bosforem i w Saghanli Dagh Anglia i Rossya jeszcze czas jakiś zajmować muszą stanowisko *qui vive!*

Sprawy sejmowe.

(Pożyczka melioracyjna.)

II.

(×) Jako drugie zadanie pomocy publicznej w sprawie melioracyi stawia elaborat Wydziału krajowego ułatwienia w poniesieniu kosztów. Nie ulega wątpliwości, że u nas bardziej jeszcze niż gdzieindziej tylko nadzwyczajnie mała część właścicieli może wyłożyć z własnych funduszów sumy w tym celu potrzebne. Również pewnem jest, że przy powszechnem obdłużeniu hipotek nie wielu z tych właścicieli, których własność jest przedmiotem ksiąg gruntowych, byłoby w stanie uzyskać kapitał potrzebny w drodze kredytu hipotecznego, zaciągając pożyczkę amortyzacyjną w którymś zakładzie kredytowym. Dla bardzo znacznej części własności ziemskiej nie ma u nas jeszcze ksiąg gruntowych, a przeto ta droga uzyskania kapitałów jest zupełnie zamknięta. Jeżeli przeto mają się rozpowszechnić w kraju melioracye rolnicze, koniecznie należy pomyśleć o dostarczeniu w inny sposób potrzebnych w tym celu kapitałów.

Dostarczenie rolnikom kapitału na melioracye gruntowe ma pod wieloma względami nierównie większą ogólną doniosłość niż ułatwienie kredytu na wszelkie inne cele. Melioracye rolnicze nietylko podnoszą przychód właścicieli ziemskich a przez to pośrednio pomnażają bogactwo społeczne, lecz stanowią ze względów przytoczonych na wstępie reformę kultury krajowej, która jest zasadniczej doniosłości i to nietylko pod względem ekonomicznym. Wiadomo, iż mianowicie osuszenia wszelkiego rodzaju wpływają znakomicie na sanitarne stosunki całych okolic i dla tego też ustawodawstwo francuskie nazywa melioracye tego rodzaju wprost robotami uzdrawiającemi okolicę (*travaux d'assainissement*). Wspomniany tu interes publiczny w przeprowadzeniu robót melioracyjnych usprawiedliwia zupełnie, tak samo jak to się stało w Anglii i we Francyi, pomoc publiczną dla przeprowadzenia tych robót udzieloną pod warunkami, któreby zapewniły zwrot sum udzielonych na melioracye z funduszów publicznych bez względu na istnienie hipotek i na ich obciążenie. Usprawiedliwionem jest zupełnie żądanie, aby fundusz publiczny udzielał kredytu na przeprowadzenie robót melioracyjnych i żeby kredyt ten spłacany był w ratach amortyzacyjnych, któreby były uznane za ciężar gruntowy mający pierwszeństwo przed wszystkiemi innemi ciężarami z wyjątkiem podatków i rządowych należytości a ściągany w drodze administracyjnej egzekucyi.

Zapewnienie ratom zwrotnym pożyczek melioracyjnych pierwszeństwa przed innemi ciężarami gruntowemi nie może wywołać obawy straty lub niekorzyści dla wierzycieli hipotecznych z powodu, że roboty melioracyjne podwyższają wartość gruntu o wiele więcej, niż koszt na nie wyłożony wynosi, zatem w przypuszczeniu należytego użycia pożyczki melioracyjnej wierzyciele nietylko nie poniosą żadnej straty, lecz owszem zyskają jeszcze.

Z drugiej strony jednakże koniecznem następstwem tak rzeczonego pierwszeństwa, jak i zostającego z niem w związku przywileju administracyjnej egzekucyi jest ścisłe przestrzeganie, aby zaliczone kwoty nie były żadną miarą obrócone na inny cel niż wykonanie robót melioracyjnych. Słuszne to wymaganie będzie spełnionem w zupełności, jeżeli pożyczki będą przyznawane tylko na podstawie zbadanych korzyści zamierzonej melioracyi tudzież planu i kosztorysu; jeżeli na rachunek przyznanej pożyczki będą wypłacane pożyczającemu częściowe zaliczki w

LISTY PARYSKIE

XXXVI.

Chiński mur dawny i teraźniejszy. Głuchoniemi mówią. Ksiądz del' Epée, Dr. Aman. Rodrigues Pereire i p. Magnet. Sposób uczenia głuchoniemych w Paryżu. Zmowa fiakrów. Oblężenie omnibusów. Fiasko dorożkarzy. Nowe widowisko na Sekwanie. Kapitan Boyton.

Dużo mówiono już, pisano i drukowano o owym murze, którym Chiny przez długie wieki były otoczone, w celu oddzielenia się jak można było najszczelniej od całej reszty świata, a to dla tego, żeby ten świat nie dowiedział się tajemnic wszelkich nauk, w których mieszkańcy Niebieskiego Państwa sądzili się, i podobno nie bez słuszności, nieskończenie dalej posuniętymi niż cała reszta rodu ludzkiego; był bowiem niewątpliwie czas, kiedy Europie przynajmniej jeszcze się ani marzyło o wynalazkach, które już dawno były znane w Chinach. Z drugiej strony znowu Chińczycy, gorliwie ostrzegani przez swoich prawodawców, nie chcieli, żeby wady i postępki barbarzyńców, za jakich uważali wszystkie inne ludy, mogły się wkradać na ich uprzywilejowane terrytoryum. Nic dziwnego zatem, że bardzo długo w Europie nic prawie nie wiedziano o wewnętrznem życiu poddanych syna słońca i brata księżyca. Jeżeli ten stan rzeczy zmienił się stopniowo, to przedewszystkiem dzięki wpływowi chrześcijańskich misyonarzy, których ani mur chiński nie potrafił wstrzymać, ani prawie zawsze męczeńska śmierć u kresu missyi nie zdołała odstraszyć od niesienia światła wiary w te nieznane, dalekie strony. Dziś nareszcie ostatnie ślady tego stanu znikają pod połączonym wpływem pary i elektryczności, wpływem znoszącym niepodobne dawniej do zwalczenia przeszkody przestrzeni i czasu. Jak tu uniknąć zbliżenia się i porozumienia między Chińczykiem i Francuzem naprzykład, kiedy z Pekinu do Paryża i *vice versa* można już rozmawiać z sobą nie listem, nie depeszą telegraficzną, ale własnym głosem za pomocą telefonu?

A jednak nawet bez chińskiego muru zdarza się nieraz, że nie wiemy, co się dzieje u naszych sąsiadów, od których nas nawet papierowa ściana nie oddziela. W Europie przynajmniej, w dziewiętnastym wieku, przy tak rozwiniętem we wszystkich krajach dziennikarstwie, przy tak wszechstronnem ułatwieniu różnorodnych środków komunikacyi, zdawałoby się, że przynajmniej uczony świat w każdym narodzie mógłby i powinien starać się śledzić rozwój i postęp nauk i ważniejszych wynalazków w innych ucywilizowanych krajach, a tymczasem co chwila przekonać się można, że tak nie jest bynajmniej, a to z tej prostej przyczyny, że, jak powiada dawne przysłowie, najbardziej głuchym jest ten, kto nie chce słuchać.

Przeszło trzydzieści lat temu, będąc pierwszy raz na publicznym egzaminie w warszawskim instytucie głuchoniemych, podziwiałem cudowne rezultaty niezmordowanej cierpliwości nauczycieli, którzy tym tak ciężko przez los upośledzonym istotom otwierali drogę nietylko porozumiewania się znakami (mową na migi) między sobą i z szczęśliwszymi braćmi, obdarzonymi słuchem i mową, nietylko uczyli ich czytać i pisać, a zatem podawali im sposobność coraz większego naukowego kształcenia się, ale nawet doprowadzali ich do wymawiania prawie zupełnie wyraźnie tego wszystkiego, czego słyszyć nie mogli, jedynie przez ścisłe naśladowanie poruszeń ust, języka i mechanicznej pracy głosu i krtani tych, którzy ich uczyli.

Ta metoda niesłychanie mozolna bezwątpienia, ale tak nieoceniona w rezultatach, wykazała, że na tysiąc tak zwanych głuchoniemych, dziewięćset dziewięćdziesięciu dziewięciu nie mówiło od urodzenia jedynie dla tego, że nie słysząc, nie mogło mieć wyobrażenia o mowie. Rzeczywista niemota, nadzwyczajnie rzadka, bywa tylko skutkiem złej konformacyi języka lub sparaliżowania jego muszkułów. Jednem słowem od lat przeszło sześćdziesięciu w warszawskim instytucie głuchoniemych nauka mówienia była w nieprzerwanej praktyce z najlepszem powodzeniem, i co rok po egzaminach ogłaszane były drukiem sprawozdania statystyczne ze stanu instytutu i otrzymywanych w nim rezultatów, i o ile wiem, sprawozdania takie rozsyłane są uczonym akademiom przynajmniej większych państw europejskich.

Niewątpliwie akademia medyczna paryzka nie była pomijaną, i te raporta znajdują się zapewnie w jej archiwach, ale za to mogę zaręczyć, że nikomu z tutejszych uczonych nie przyszło na myśl kazać sobie przetłómaczyć otrzymywane z Warszawy dokumenta, bo jeszcze kilka lat temu cały uczony fakultet a szczególnie specyalny oddział lekarzy i nauczycieli tutejszego zakładu głuchoniemych, uważał za nieomylny dogmat naukowy, iż żaden głuchoniemy nigdy brzmień mowy, tak zwanych *sons articulés* wydawać nie może, przypuszczając, że dziecię, rodząc się z dezorganizowanym aparatem słuchowym, lub co jeszcze częściej się zdarza, popadłe w głuchotę skutkiem chorób gorączkowych w czasie niemowlęctwa, przez rozbicie lub inny podobny przypadek, musi zarazem pozbawionem być organów mowy. Dlatego metoda mowy mimicznej, obrazowej i alfabetu zapomocą znaków otrzymywanych przez rozmaite kombinacye palców jednej lub obu rąk, wprowadzona przed 118 laty przez księdza de l'Epée, była tu rozwinięta z wielkiem powodzeniem; doprowadzono nawet do doskonałości sposoby wyuczania głuchoniemych czytania i pisania, ale ktokolwiek wspomniałby o spróbowaniu uczenia głuchoniemych mowy ustnej, mógł być pewnym, że jeżeli go nie wyśmieją wprost nawet poważniejsi uczeni, to przynajmniej na boku z politowaniem wzruszą ramionami.

Francya nie jest otoczona chińskim murem, a jednak przez tyle lat nie doszła do niej wiadomość o tego rodzaju rezultatach, otrzymanych nietylko w Warszawie ale i w innych krajach, a szczególnie o ścianę tylko od niej, bo w Szwajcaryi.

Kilkanaście lat temu, jeden z nauczycieli szkółki elementarnej małego miasteczka w ojczyźnie Tella, znalazł w jakimś starym rękopiśmie wykład metody podającej sposoby, za pomocą których głuchoniemi mogą się nauczyć mówić. Pierwsze zasady tej metody przedstawił w końcu siedmnastego wieku doktór medycyny Aman, Holenderczyk, w dziełku pod tytułem: *Surdus loquens*; w kilka dziesiątków lat później wydoskonalił ją Portugalczyk Rodrigues Pereire, i przedstawił ją akademii paryskiej, jak o tem świadczy wspomniany wyżej rękopism, z dodaniem, że genialny ten wynalazek obudził wówczas wielkie zajęcie w publiczności, ale uczona akademia złożyła go *ad acta*, jak zwykła czynić ze wszystkiem, co nie z jej łona wychodzi,— i pamięć nawet o nim nie pozostała. Ów szwajcarski nauczyciel, p. Magnet, uderzony logiczną jasnością wywodów tej metody, i uznając wyższość jej nad mową na migi, postanowił poświęcić się upowszechnieniu jej w swojej ojczyźnie, gdzie, jak wszędzie, nie brak głuchoniemych. Zaczął więc wyszukiwać ich w swojem miasteczku i ściągać do

miarę wykazanego i sprawdzonego postępu robót; jeżeli otrzymujący pożyczkę obowiązany będzie trzymać się przy wykonaniu robót zatwierdzonego planu i będzie podlegał w tej mierze nadzorowi publicznych organów technicznych; jeżeli w razie nieusprawiedliwionego przekroczenia planu lub zwłoki ze strony właściciela i narażenia przez to skutku robót zamierzonych, roboty te będą mogły być dokończone z funduszu publicznego a koszta wyłożone w tym celu policzone na karb przyznanej pożyczki melioracyjnej; jeżeli otrzymujący pożyczkę zniewolony będzie utrzymywać urządzenia melioracyjne w należytym stanie przez cały czas, pokąd trwa amortyzacya pożyczki, a to pod nadzorem publicznych organów technicznych.

Sposób zrealizowania pożyczki krajowej i udzielenia pożyczek właścicielom gruntów przedstawiony jest w sprawozdaniu Wydziału krajowego obszernie i wyczerpująco. Nie przytaczamy tej części sprawozdania, gdyż ma ona głównie znaczenie finansowe.

Liczba lat, na które rozłożyć wypadnie raty amortyzacyjne pożyczki udzielonej na melioracye, nie ma być zbyt długą, gdyż melioracye rolnicze dość rychło się wypłacają i to zazwyczaj dość znaczną podwyżką przychodu. Ze względu na rozmaite w tej mierze stosunki przy różnych rodzajach melioracyi i różnych rodzajach ziemi, ze względu dalej na osobiste stosunki pożyczających, wydaje się stosownem pozostawić co do liczby lat wolność ustanowienia jej w drodze umowy w obrębie pewnej maksymalnej granicy. Lata amortyzacyi rozpoczną biedz dopiero od ustalenia kapitału pożyczkowego, tak iż przed zupełnem ukończeniem robót, zanim takowe zaczną wydawać skutek, dłużnik nie będzie płacić rat amortyzacyjnych, lecz tylko procenta będą mu za ten czas liczone od uskutecznionych wypłat.

Rodzaje melioracyj rolniczych, które dałyby się popierać pożyczkami w myśl projektu Wydziału krajowego, mogą być bardzo rozmaite. Stosowną jednak wydaje się rzeczą ograniczyć pomoc publiczną do tych rodzajów melioracyi, których kraj nasz dziś najbardziej potrzebuje i które najłatwiej u nas się opłacą, których skutek jest zawsze pewny, stosunkowo rychły a należyte wykonanie robót da się łatwo sprawdzić. Do takich robót należą: roboty około ubezpieczenia brzegów i ochrony gruntów przyległych, sprostowanie biegu wód płynących niespławnych, osuszenie gruntów za pomocą rowów lub drenów a w końcu nawodnianie. Które z wymienionych tu czterech rodzajów melioracyi w danym wypadku przed innemi będą miały być wspierane, zależeć będzie od szczegółowych okoliczności, mianowicie od stopnia i rozmiaru pożytku z przeprowadzonej melioracyi. W stosunku do kosztów i do wysokości samychże kosztów, w którym to ostatnim względzie wypadnie uważać, zwłaszcza przy robotach ochronnych i regulacyjnych, aby pojedyncze wielkie roboty melioracyjne nie absorbowały funduszu pożyczkowego, mianowicie zaś roboty, które ze względu na ogólne znaczenie swoje z państwowych funduszów winny być opędzane lub wspierane. Już z tego powodu musi decyzya udzielenia pożyczki zależeć tak jak przy udzielaniu pożyczek hipotecznych przez zakłady kredytowe od ocenienia każdego pojedyńczego wypadku z osobna i niepodobna postanawiać, że w razie istnienia pewnych z góry przepisanych warunków pożyczka musi być udzielona.

Projektowane pożyczki na melioracye powinny być udzielane tak pojedyńczym właścicielom gruntów jak spółkom wodnym zawiązanym przez właścicieli gruntów sąsiednich na podstawie krajowej ustawy wodnej z 14 marca 1875. Spółki takie są związkami do pewnego stopnia przymusowemi sąsiednich właścicieli gruntów, interesowanych w przeprowadzeniu pewnych robót wodnych, w celu wykonania tych robót przez zarząd z pośród siebie wybrany wspólnym kosztem. Spółce służy względem spólników według §§. 61 i 68 ustawy wodnej prawo egzekucyi politycznej celem ściągnienia rozłożonych na nich kosztów i to z pierwszeństwem przed innemi ciężarami z wyjątkiem podatków i innych należytości publicznych. Według zaś §. 64 tej samej ustawy spółka nie może się rozwiązać, dokąd nie uiściła się z zobowiązań względem osób trzecich. Pożyczka udzielona spółce byłaby przeto zapewnioną pod względem spłaty już przez postanowienia obecnej ustawy wodnej. Wiadomą zaś jest rzeczą, że osuszanie (drenowanie) i nawodnianie nieraz, zaś regulacya wód płynących i roboty ochronne prawie zawsze wymagają wciągnięcia w zakres robót posiadłości większej liczby właścicieli, przy drobnej zaś własności wszystkie roboty melioracyjne tylko wspólnie mogą być przeprowadzone.

Zarząd pożyczki zaciągniętej na popieranie melioracyi, decyzya o udzielaniu pożyczki, oznaczenie i wypłata zaliczek, obliczenie i ustanowienie kapitału pożyczkowego i rat amortyzacyjnych, wreszcie kierownictwo naczelne technicznej strony robót melioracyjnych przez utrzymywanie sił technicznych do projektowania i wypracowania planów i kosztorysów, do badania rzeczy na miejscu, wreszcie do czuwania nad wykonaniem — wszystkie te czynności muszą przypaść Wydziałowi krajowemu przy melioracyach przy pomocy kraju przeprowadzanych. Utworzenie osobnego zakładu krajowego z oddziałami finansowym i technicznym do zarządu sprawami melioracyi, wydaje się być nieusprawiedliwionem przynajmniej na razie, dopóki pożyczki na melioracye i roboty melioracyjne nie dojdą do tak znacznej ilości, że potrafią zatrudnić i utrzymać osobną instytucyę, temu celowi wyłącznie poświęconą. Do tego zaś nie przyjdzie w najbliższym czasie a obecnie już z tego względu o tem mowy być nie może, że skromna ilość sił technicznych, o których przyjęciu była mowa poprzednio, zniewala do powolnego, lecz może za to tem pewniejszego rozwoju sprawy melioracyi w naszym kraju.

Akcya okupacyjna.

O zdobytej przez wojska cesarskie stolicy Bośnii, **Serajewie**, zestawiamy, oprócz wczoraj już podanych, jeszcze kilka dalszych szczegółów. Przeszło cztery wieki minęło od czasu, kiedy dwaj bośniaccy renegaci, Sokołowicz i Zlatarowicz, założyli dzisiejsze Serajewo. Wprawdzie istniało już na dwieście lat przedtem miasto „Bosna", położone nad źródłami rzeki tej samej nazwy, w odległości mniej więcej jednej mili od dzisiejszego Bosna-Seraj, ale zostało zburzone przez Osmanów. Założenie Serajewa przypada we dwa lata po upadku królestwa bośniackiego. Niedaleko Kluczu, miejscowości, którą przed kilku dniami zajęły wojska cesarskie, leży wyżyna Bilaj, gdzie pojmany ostatni król bośniacki, Szczepan Tomaszewicz, wraz z rodziną swoją i swoimi adherentami. pomiędzy którymi był także królobójca Radiwoj, został stracony przez Turków (w r. 1463). Rolę kata wykonał sędziwy *szeik* Ali Bestami, poufny doradca sułtana Mohameta II. Uwagi godną jest okoliczność, że na tem samem miejscu zamordowany został w sposób skrytobójczy ojciec ostatniego króla bośniackiego, król Tomasz, i to przez rodzonego syna Tomaszewicza i królobójcę Radiwoja.

Starożytne grody królewskie padły, a stolica Bosna-Seraj powstała jako królowa miast zdobytego przez Osmanów kraju. Serajewo było aż do r. 1851 uprzywilejowaną stolicą bośniackiej szlachty feudalnej. Żaden urzędnik turecki a nawet wielki wezyr nie śmiał tu bawić dłużej nad 24 godzin. Ale wkrótce zapanowała żelazna dłoń Omera baszy nad butnymi begami i w krótkim czasie zniesiono wszystkie przywileje *spahów*. W kaplicy zamkowej w Jajczach, przerobionej na meczet, do tej chwili przechowują broń, którą Omer basza kazał odebrać begom.

Serajewo liczy dziś 50.000 mieszkańców a w liczbie tej 35.000 muzułmanów, którzy dotąd nie odznaczali się namiętnym fanatyzmem, co przypisaćby można sąsiedztwu z Austryą i bliższym tu wpływom cywilizacyjnym zachodu. Mimo to, rozniecił tu straszliwy fanatyzm religijny w ostatnich czasach osławiony Hadżi Loja, chociaż ten pospolity rozbójnik i komunista nie wlał i setnej cząstki tego zapału i tej namiętności w ludność miasta, co przed przeszło 50 laty asceta z Balinu, Hussein Aga.

Od r. 1697, w którym ks. Eugeniusz kazał bombardować i splądrować miasto za zdradzieckie zamordowanie parlamentarza, (równoczesne podpalenie miasta nastąpiło wbrew woli księcia) nie widziało Serajewo wojsk obcych. Stolica ta aż do dni ostatnich była największą dumą bośniackich Mahometan i z niemałem zadowoleniem mawiali o Serajewie, iż jest najpiękniejszem miastem po Stambule, rezydencyi sułtanów.

Z jednej z gór, wśród których leży miasto, roztacza się widok istotnie prześliczny. Pe obu stronach Miljacki, małej rzeczki, która wpada do Bosny, ciągnie się główna część miasta z ulicami wcale regularnemi, chociaż wązkiemi i źle brukowanemi. W kierunku północnym, i po lewym brzegu Miljacki ciągną się przedmieścia pod górę, a ulice ich są liche i nieprzystępne. W całem mieście pełno jest ogrodów, z pomiędzy których wznoszą się niezliczone smukłe minarety (jest ich około 100, dla tego też nazwa: „stuwieżowe Serajewo"). W wschodniej części miasta stoi kastel, dominujący nad całem miastem, a zbudowany przez Khosrewa baszę, pierwszego wezyra Bośnii. Od tego to zamku, czyli „seraju" otrzymało miasto dzisiejszą swą nazwę; dawniej nazywało się poprostu „Bosna". Z biegiem czasu przebudowano zamek najzupełniej, a Omer basza kazał w r. 1857 zbudować wielkie koszary. Po *konaku*, położonym niedaleko konsulatu austryackiego, są one najpiękniejszym budynkiem w mieście. Sam kastel jest nieregularnym poligonem z wieżyczkami po rogach. Stare, walące się mury ciągną się wzdłuż wysokich brzegów Miljacki. Na południowej stronie głównego budynku stoi wielka wieża, inne wieże, zwłaszcza od północy, nie mają najmniejszego znaczenia. Stambulski gościniec rządowy ciągnie się popod sam kastel od zachodu na wschód, i gubi się za bramą stambulską *(Stambul Kagussi)* w wąwozie Miljacki.

Serajewo liczy 100 meczetów, ale tylko dwa z nich zasługują na wzmiankę a mianowicie „meczet cesarski" *(Cerewna Dżamia)* na lewym brzegu rzeki i niedaleko niego położony drugi meczet *„Begowa Dżamia"*, po tamtej stronie Miljacki, położony w samym środku tej dzielnicy. Z dumą spoglądają muzułmanie na te dwa meczety, chociaż zewnętrzna ich budowa nie wytrzyma najmniejszego porównania z podobnemi gmachami w innych wielkich miastach państwa tureckiego. Skromne na wewnątrz, nie odznaczają się meczety nadzwyczajnym gustem architektonicznym zewnątrz, mimo licznych jaskrawych kopuł i przedsionka upiększonego studniami, w których o rozmaitych porach dnia odbywają się zwykłe abluicye. Skończonem dziełem barbarzyńskiego smaku jest serbska katedra, największy gmach w mieście. Zbyt niskiej wieży, która jeszcze więcej szpeci tę świątynię, nie zawinił wszakże budowniczy, ale dotychczasowi tureccy gubernatorowie, którzy mimo rozmaitych *hatów*, trzymali się ściśle tradycyi, że wieża na kościele chrześcijańskim nie może być wyższą nad 15 stóp, a sam budynek nie może przewyższać innych budynków miejscowych.

Z gmachów publicznych należy wymienić szkoły elementarne tureckie, których liczba wynosi przeszło 50, kilka szół teologicznych i szkołę wyższą *(Mcktebi Rüszdio)*, która jednak nie cieszy się powodzeniem; dalej wymienić wypada zakład i szpital dla ubogich, dwie publiczne, dobrze utrzymane łaźnie, małą drukarnię, dwie apteki, kilka lichych traktyerni, utrzymywane przez Serbów, Greków i Niemców, a nareszcie niezliczoną ilość kawiarń, urządzonych na sposób wschodni.

---

swojej szkoły, co mu nie bez trudności przychodziło, bo rodzice tych malców nie przypuszczali z początku, żeby się ta nauka na co przydała, ale nie tak uprzedzeni jak akademia francuska dali się nareszcie skłonić do próby.

Trudno wypowiedzieć, jakim ogromem cierpliwości, pracy i wysileń obserwacyi, idąc z niezmordowaną ścisłością za wskazaniami rękopismu, pisanego na szczęście łacińskim językiem, p. Magnet zdołał odtworzyć metodę Pereiry, doprowadzić swoich uczniów do naśladowania ludzkiej mowy przez ścisłe naśladowanie ruchu ust, języka, podniebienia, krtani i płuc. Nauka ta odbywa się przed zwierciadłem. Nauczyciel wymawia naprzykład *a*, zwracając uwagę ucznia, jak przytem otwiera usta; uczeń naśladuje go tem chętniej, że widzi siebie w zwierciadle; nauczyciel bierze jego rękę i trzymając ją dłonią zwróconą ku swoim ustom wymawia powtórnie *a*, uczeń uczuł uderzenie ciepłego powietrza o dłoń swoją, w chwili wymówienia tej głoski, i próbuje wywołać ten sam efekt trzymając dłoń przed swemi ustami. Nauczyciel przykłada jego palec do swojej krtani, powtarzając znowu *a*, żeby mu dać uczuć jej drżenie, uczeń rozumie o co idzie i sam próbuje wywołać podobne drgnienie, położywszy palec na swojej krtani. Nauka samego *a* trwa nieraz kilka tygodni; z innemi samogłoskami i spółgłoskami nie mniej jest trudności, przy czem prócz jak najwyraźniejszego pokazywania układu i ruchu ust i innych organów mowy, potrzeba dopomagać sobie rozmaitemi sposobami, jak naprzykład naciskania palcami lub rodzajem kościanej łyżeczki języka, podniebienia, dziąseł i t. p. dopóki brzmienia, które uczeń wydaje, nie słysząc ich, nie dojdą do pożądanej czystości. Uczeń przyzwyczaja się, że tak powiemy, słuchać oczami, bo patrząc na ruch ust mówiącego, zgaduje a raczej rozeznaje wymawiane zgłoski i wyrazy. Wiemy, że matka natura upośledzając niekiedy swoje dzieci w jednym kierunku, wynagradza to prawie zawsze wyższem uposażeniem w innych względach, jak naprzykład mamy dowody, że ciemni z urodzenia mają więcej rozwinięty zmysł słuchu i dotykania, dlatego też u głuchoniemych wzrok i dar bystrzejszej obserwacyi, ułatwia im rozpoznanie tych ruchów organów mowy, na które ogół mówiących nie zwraca wcale uwagi. Ta obserwacyjna zdolność daje się przy starannem ćwiczeniu doprowadzić do wysokiej doskonałości i u zwyczajnych ludzi. Zmarły przed kilku laty sławny paryski magik Robert Houdin, budził niezmierne podziwienie szczególnie w salonach wielkiego świata, a nawet w pałacu Ludwika Filipa, gdzie często bywał zapraszany dla zabawy młodych książąt, niepojętą prawie sztuką zgadywania cudzych myśli.

Prosił on jednej z obecnych osób, żeby pomyślała jaką kartę i powiedziała ją do ucha swemu sąsiadowi lub sąsiadce, dla tego, żeby mieć świadka dla obu stron, i stojąc o kilka albo kilkanaście kroków, w chwilę potem wymieniał pomyślaną kartę nigdy się nie myląc; stawał bowiem tak, żeby mógł dobrze widzieć ruch ust mówiącego i widział wymówioną nazwę karty, tem łatwiej że mówiąc cicho, zmuszeni jesteśmy do wybitniejszego manewrowania organami mowy.

Ale wróćmy do szkoły głuchoniemych założonej przez p. Magnet. Po kilku latach wydała ona najświetniejsze rezultaty; niejedna rodzina zawdzięczała jej niejako nowe przyjście na świat dziecięcia, które poprzednio jakby obce w gronie rodziców, świata i braci, łączyło się dziś z niemi węzłami myśli, które mogło za pomocą mowy nawzajem z niemi zamieniać Dzienniki szwajcarskie nie raz z uwielbieniem odzywały się o tej szkole i jej nauczycielu, ale w Paryżu nic o tem nie wiedziano. Trzy lata temu dopiero, p. Magnet przyjechał tu z kilku swymi uczniami i publicznie przed zaproszonymi w tym celu lekarzami i delegowanymi Akademii nauk pokazał, że tak zwani głuchoniemi mogą mówić.

Nie od razu uwierzono mu, posądzono go nawet o mistyfikacyę, jeżeli nie o oszustwo i bodaj czyby nie był odjechał, jak to mówią, z kwitkiem, pomimo uzyskanych już poprzednio nader pochlebnych świadectw szkoły lekarskiej instytutu głuchoniemych w Bruxelli — gdyby nie nazwisko Rodrigueza Pereiry, któremu poczciwy Szwajcar w swoich artykułach podawanych do dzienników głośno i otwarcie przypisywał całą zasługę tego dobroczynnego wynalazku. Przypadek chciał, że potomkowie owego Pereiry są obecnie bogatymi bankierami w Paryżu, oni to zainteresowali się tem wskrzeszeniem metody swego pradziada i hojną pieniężną ofiarą dopomogli p. Magnet do założenia w Paryżu przy ujściu bulwaru Malesherbes i Avenue Villers szkoły głuchoniemych, gdzie dziś wychowuje się około sześćdziesięciu dzieci obojej płci i gdzie nadto kształcą się nauczyciele i nauczycielki, którzy następnie rozpowszechniać mają tę metodę w całej Francyi.

W zeszłą niedzielę, 11 b. m., odbyły się w tej szkole publiczny egzamin i rozdawanie nagród celującym uczniom. P. Magnet zagaił posiedzenie mową, w której podał interesujące statystyczne wiadomości co do stanu kwestyi głuchoniemych we Francyi. Dowiedzieliśmy się, że istnieje tu pięćdziesiąt trzy zakładów dla tych nieszczęśliwych, i że trzy tylko utrzymywane są kosztem i pod administracyą rządu, w Paryżu, Bordeaux i Marsylii, a znajduje się w nich razem 400 wychowańców. Pięćdziesiąt zakładów prywatnych, w tyluż departamentach, wychowuje 2000 uczni, razem zatem 2400. Zastęp nauczycieli i nauczycielek liczy 250 osób, z których 60 cywilnych a 190 duchownych. Nauka we wszystkich tych zakładach udzielana według metody mimicznej trwa od siedmiu do ośmiu lat i dopiero po upływie tego czasu szkoły te mogą przyjąć nowych 2400 uczniów a według urzędowych wykazów znajduje się we Francyi 30.000 głuchoniemych, średnio 350 na każdy departament, a między niemi 10.000 dzieci niżej lat piętnastu, a zatem ledwie niespełna czwarta ich część może korzystać z dobrodziejstw nauki.

„W imię cywilizacyi, powiedział p. Magnet w końcu swojej przemowy, w imię obrażonej moralności, dopominamy się o podniesienie tych parjasów, tych niewolników wegetujących wpośród nas a pragnących i mających prawo wziąć udział w naszych radościach i boleściach. Dojdziemy do tego rezultatu, zakładając liczne szkoły, uproszczając metody, nadając normalniejszy kierunek nauce, a przedewszystkiem obmyślając i otwierając źródła potrzebne do wprowadzenia w wykonanie tych dobroczynnych zamiarów".

Dodam tu jeszcze, że metoda naukowa Rodriguesa Pereiry nietylko daje mowę głuchoniemym ale nadto okazuje się zadziwiająco skuteczną przy nauce dzieci obdarzonych mową. Próbowano zastosowania jej w różnych elementarnych szkołach i salach przytułku, do których jak wiadomo, rodzice uboższych klas, zajęci cały dzień pracą za domem, przyprowadzają zrana małe dzieci i zabierają je wieczorem do domu. Te wszystkie dzieci, które dawniej trudno było po roku nauczyć stawiać kreski i kółka, defilowały kolejno przed tablicą na niedzielnym egzaminie i pokazało się, że po czterech miesiącach, metoda Pereiry nauczyła je pisać dość poprawnie a szczególnie rozumieć to, co im dyktowano.

(Dokończenie nastąpi.)

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Po kongresie.)

Kölnische Zeitung podaje bardzo ponury pogląd na dzisiejszy stan kwestyi wschodniej. Gdy Rossya w przeszłym roku wypowiedziała wojnę, mówi organ koloński, nietrudno było przewidzieć, że wynikną ztąd dalsze zawikłania; a przecież i wtenczas i do niedawna nawet brało górę przekonanie, że w gruncie rzeczy będzie to tylko walka pomiędzy dwoma państwami. Nie spodziewano się, że wywiążą się najróżnorodniejsze walki szczepowe, rokosze. Obecnie w rzeczy samej, trudno jest przedstawić sobie jasno stosunki panujące na Wschodzie, gdyż sprzeczność najróżnorodniejszych interesów ugrupowała w najdziwaczniejszy sposób pojedyncze partye, które wszystkie z bronią w ręku występują w obronie swojej sprawy. Rzućmy naprzód okiem na kraje obsadzone przez Rossyan. W górach Rhodope wrzało przez kilka miesięcy gwałtowne powstanie, które obecnie przycichło, ale dotąd nie zostało stłumione. Trudno dociec ile jest prawdy w doniesieniu, że powstańcy jedynie dlatego przestali niepokoić Rossyan, że otrzymali od nich pieniądze na swoje utrzymanie; wiadomość tę podało jednak wiele dzienników a rząd rossyjski jej nie zaprzeczył. Mamy tu do czynienia z walką, w której jedna klasa ludności przyciśniona koniecznością chwyciła za oręż w obronie życia, honoru i mienia swojego i dotąd dzielnie się trzyma. Ta ludność mahometańska ma mieszkać w nowo utworzonej Rumelii wspólnie z Bułgarami, a tymczasem Bułgarzy, którzy już tylu wymordowali mahometan, nie chcą ich znieść między sobą. Około 348 delegowanych z wszystkich części Bułgaryi i Rumelii udawało się do rossyjskiego generalnego komisarza, ks. Dundukow-Korsakowa i założywszy protest przeciw postanowieniom traktatu sanstefańskiego, oświadczyło mu bez ogródki, że cały lud bułgarski jest mocno zdecydowany nie cierpieć dłużej obok siebie Turków, a gdyby mimo to był zmuszony do wspólnego z nimi życia, to nieskończone krwawe starcia będą nieuniknionym tego skutkiem. Jak Rossyanie zapatrują się na te protesty, o tem można się przekonać z rozmowy korespondenta *Politische Correspondenz* z księciem Dundukowem. (Podaliśmy ją przed kilką dniami. Red.) Książę oświadczył, że powzięte przez kongres uchwały są nadzwyczaj nieszczęśliwe, że obecne stosunki są istnym stanem wojennym i nie mogą w żaden sposób nazywać się pokojem, i że tak dalej w żaden sposób pozostać nie może. „Jestem tu — mówił książę dalej — i zostanę na mocy pełnomocnictwa udzielonego mi przez naszego najłaskawszego cesarza Aleksandra. Zobaczymy dopiero, czy zostanę tu dziewięć miesięcy, czy też tylko dziewięć godzin. Czy się to komu podoba lub nie, my zostaniemy, dopóki będzie potrzeba!" Te tak energiczne i przez tak kompetentne usta wypowiedziane słowa nie potrzebują zapewne żadnego komentarza. Widzimy wojnę i spustoszenie w kraju a nadto butnego zwycięzcę, który nie bardzo szczerze myśli o sumiennem przeprowadzeniu traktatu berlińskiego. Pod Konstantynopolem jak przykute stoją wojska rossyjskie, a jakkolwiek zapowiadano często jego odwrót, to jednak dotąd nie nastąpił. I w Azyi przyprowadzenie traktatu sanstefańskiego znajduje wielkie trudności. Lazowie liczni i dobrze uzbrojeni dobrowolnie nie pozwolą wkroczyć Rossyanom do swoich siedzib, a więc i tam przyjdzie prawdopodobnie do krwawej walki. Powstańcy w górach Rhodope i Lazowie walczą przedewszystkiem w obronie swoich ognisk domowych, lecz mimo to można ich także uważa za obrońców rządu tureckiego. Inny stosunek panuje na wyspie Krecie i w prowincyach sąsiadujących z Grecyą. Tutaj ustawiczne próby powstania, wywoływane po największej części przez wpływ zewnętrzny, mają na celu oderwanie tych prowincyj od Turcyi i przyłączenie ich do Grecyi. Rokowania zaś z Grecyą ani kroku nie postępują naprzód. Widzimy więc w prowincyach geograficznie niezbyt oddalonych od siebie równocześnie powstania wywołane przeciw i w obronie Turcyi. Rossyanie, Bułgarzy, Pomacy, Lazowie, Grecy i Turcy — wszyscy prowadzą z sobą dziką walkę, tak że trudno nieraz rozpoznać, gdzie się kończy jedno terytoryum a rozpoczyna drugie. Jak gdyby tego wszystkiego było jeszcze za mało, zanosi się nadto na małą wojnę prywatną pomiędzy Czarnogórcami a mieszkańcami okręgów, które przyznał kongres ks. Nikicie. Czarnogórcy gotują się obecnie do obsadzenia tych okolic, ale Hussein basza, dowodzący tam generał turecki, gotuje się podobnie do zbrojnego oporu. I mieszkańcy miejscowości Gassinje nie chcą słyszeć o przyłączeniu ich do Czarnogóry, tak samo jak mieszkańcy Spuża i Podgorycy. Choćby nawet Porta rzetelnie pragnęła odstąpić swe terytorya, trudnoby jej było znaleźć wśród dzisiejszych okoliczności posłuszeństwo dla swoich rozkazów. Trudno przypuścić, aby Albańczykom udał się atak na Czarnogórców w Krainie lub pod Antivari, ale z drugiej strony (jak to już z resztą zauważył skodryjski korespondent *Pol. Corr.* w liście podanym w jednym z ostatnich numerów *Gazety*) ciężko będzie Czarnogórcom zdobyć dobrze obwarowane fortece Spuz i Podgorycę, jeśli załogi tureckie dobrowolnie z nich nie ustąpią. Według wszelkiego prawdopodobieństwa będą musieli Czarnogórcy staczać krwawe boje o posiadanie Podgorycy i Spuža. Jednem słowem zajęcie przyznanych Czarnogórze albańskich okręgów będzie ją jeszcze kosztowało niemało ofiar. Po tem wszystkiem, co dopiero powiedzieliśmy, musi przyznać każdy, że wynik narad berlińskich przyniósł nam wszystko, tylko nie pokój, i że obecnie wcale się na to nie zanosi, aby kwestya wschodnia w krótkim stosunkowo czasie mogła być ostatecznie rozwiązana. Oby dyplomacya, która zapewne niebawem znowu główną będzie odgrywała rolę, zdołała przynajmniej zlokalizować pożar rozniecony na nowo na półwyspie bałkańskim i uchronić od niego inne mocarstwa!

(Sytuacya w Stambule.)

Chcąc poznać opinię publiczną w Stambule — pisze z tamtąd korespondent *Köln. Ztg.* — czyli raczej, chcąc przekonać się, co też mówi i jak myśli średnia i najniższa warstwa ludności o rzeczach politycznych, nie ma lepszego środka, jak od czasu do czasu późnym wieczorem udać się do liczniej uczęszczanej kawiarni w jakiej tureckiej dzielnicy miasta. Wszedłszy w grono politykujących Turków, należy na wzór prawowiernego Moslema zapalić sobie *nargilię*, a w przeciągu kilku godzin można nauczyć się i dowiedzieć bardzo wiele. W Turcyi nie podobna dziennikarstwa uważać za wyraz opinii, a chcąc dowiedzieć się, jak też lud zapatruje się na tę lub ową sprawę, należy zetknąć się z nim bezpośrednio. Przysłuchującego się rozmowom Europejczyka uderzy przedewszystkiem swoboda bez granic, z jaką wypowiadają tu opinię o sułtanie, ministrach, Wysokiej Porcie, o polityce i rządzie. Bez przerwy usłyszesz tu wyrazy: „złodzieje, oszuści, kłamcy" i t. p. a nietylko ludzie pospolici, ale także oficerowie, urzędnicy i *imamy* używają tych wyrazów bez ustanku. Słyszałem w tych dniach, jak pewien wyższy oficer turecki wyrażał się o effendich, o sułtanie i o ministrach, jako „o łgarzach" (*bu gallandsi heriff*) a oficerowie z cesarskiej gwardyi przybocznej, przysłuchujący się tej rozmowie, nie mieli nic do powiedzenia. O destytucyi sułtana, o demonstracyach przeciw osobistościom znienawidzonym, stojącym u steru, rozprawiają tu z takim spokojem i z taką otwartością, jak gdyby chodziło o najobojętniejsze rzeczy. Lud chce widocznie tym sposobem wynagrodzić sobie krzywdę wyrządzoną mu przez usunięcie go od współudziału w rządach, bo chociaż istnieje tu na papierze konstytucya, bardzo daleko do tego, ażeby Turcya była choć w przybliżeniu państwem konstytucyjnem. Słysząc taką rozmowę i nie znając ludzi, możnaby mniemać, że jest się w przededniu wielkiego zdarzenia historycznego i możnaby nabrać ochoty do napisania artykułu, któryby rozpoczynał się w sposób następujący: „Stoimy na wulkanie!" Tymczasem nie jest tak źle, jak się wydaje. Tureccy politycy kawiarniani są mimo krzyków rewolucyjnych najspokojniejszymi i najlojalniejszymi ludźmi, którzy hałasem i gorzką krytyką folgują żalowi swemu. Niktby nie dał wiary, jak ciasnym jest widokrąg tej szerszej publiczności, jak ograniczoną jest jej opinia i jak małe są jej wiadomości. Nowsze dzieje nie istnieją dla niej; żyją oni jeszcze ciągle w wiekach średnich, rozprawiają tylko o sułtanie Mahmudzie wielkim i o Sulejmanie „wspaniałym", jak gdyby ci dwaj władcy dopiero wczoraj poumierali, i patrzą na Turcyę przez pryzmat minionych świetnych czasów. Stojąc na tem stanowisku widzą we wszystkich czynnościach rządu tylko akta niedołęstwa, słabości wobec zagranicy, zaniedbania wszystkich interesów Islamu. Turcy nie mogą wznieść się do przedmiotowego ocenienia stosunków, brak im do tego historycznych i politycznych wiadomości. Powyższe uwagi wytłómaczą wam snadnie, dlaczego okupacya Bośnii przez obce mocarstwo wywołała tu nierównie większe oburzenie, niż wielki zabór dokonany przez Rossyę. Rossyanie zabrali nam ziemię po przeprowadzonej długiej i mozolnej wojnie na podstawie traktatu pokojowego. Tak być musiało, powiada każdy Turek. Z stanowiska tych ludzi powinien rząd wszystkiemi siłami, nawet otwartą wojną, sprzeciwić się wkroczeniu wojsk austryackich do Bośnii, a ponieważ tego nie czyni, przeto jest w ich oczach niedołężny i dlatego też należałoby destytuować Abdul Hamida. Rzeczywiście los obecnego sułtana jest okropny. W czasach spokojnych Abdul Hamid, posiadający znakomite osobiste przymioty, ożywiony najlepszemi chęciami, byłby bożyszczem swojego narodu, któremu tak mało potrzeba do szczęścia — dzisiaj dzięki stosunkom, niezdolności wodzów i ministrów, stał się pośmiewiskiem. Jako bezradna ofiara ciągłej obawy i okropnej trwogi, kryje się nieszczęśliwy sułtan jak więzień, w odległym *Jildiz Kiosku* i jest poprostu igraszką w ręku ustawicznych, codziennie nowych intryg pałacowych. Safwet, Mehemed Ruszdi, Mahmud Damat, Osman i Fuad, każdy z osobna stara się zapanować nad sułtanem a chcąc dojść do upragnionego celu, starają się wmówić w przerażonego padyszacha, że są niezbędni dla jego osobistego bezpieczeństwa. W tej chwili świeci najjaśniej gwiazda Safweta. Wpływ jego jest bez granic. Wszakże potrafił usunąć z posady ministra sprawiedliwości Mahmuda Damata baszę, kuzyna sułtańskiego i nadać tę posadę Serwerowi, byłemu ministrowi spraw zagranicznych. Charakterystyczne światło na powody tej zmiany dokonanej rzekomo w interesie państwa, rzuca szczegół, iż syn wielkiego wezyra Safweta ma się żenić z córką bogatego ministra sprawiedliwości, Serwera. Pomiędzy wojskowymi doradcami sułtana wre otwarta walka. Osman i Fuad stoją naprzeciw siebie jako rywale. Osobiście sprzyja sułtan nierównie więcej swemu faworytowi Fuadowi, niż poważnemu, surowemu i nieco szorstkiemu bohaterowi z pod Plewny, ale nieograniczona popularność Osmana nie pozwala sułtanowi usunąć go, albo jak to już raz zamierzał, wydalić go całkiem z Stambułu. Zakrawa to na przesadę, ale ręczę słowem za prawdziwość faktu, że Fuad basza nie miał w ciągu zeszłego tygodnia przystępu do pałacu, tak się bał sułtan rozgniewać Osmana. Za tę przezorną niełaskę wynagradzał Abdul Hamid faworyta Fuada w ten sposób, iż codziennie przesyłał mu poufne bileciki własnoręcznie przez zaufanego eunucha. Na początku tego tygodnia zmieniła się karta znowu, i na wieczorku wyprawionym przez sułtana na cześć admirałów angielskich, byli obecni obaj rywale.

KRONIKA

— **Dzień urodzin** Najjaśniejszego Pana obchodzony był w całym kraju naszym z świąteczną uroczystością i wśród wymownych objawów najserdeczniejszego przywiązania do Monarchy i Jego Dynastyi. Otrzymaliśmy wielką ilość listów i korespondencyj, opisujących uroczyste obchody urządzane przez ludność gmin galicyjskich w dniu urodzin Jego Ces. i kr. Apostolskiej Mości. Wszędzie odbywały się solenne nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań i obrządków, a do c. k. starostów przybywały liczne deputacye z wyrazami hołdu i najgorętszych życzeń, podyktowanych głębokiem uczuciem lojalności. Szlachta, mieszczaństwo i lud wiejski zarówno spieszyły z dowodami swych hołdów i głębokiego przywiązania do Osoby miłościwie panującego Monarchy. W obchodach uroczystych brały udział wszystkie warstwy ludności, wszystkie korporacye i instytucye. Niemal w każdem znaczniejszem mieście przeciągały w wigilję dnia i rano muzyki po ulicach miasta, z serenadą i pobudką, a udział ludności przybierał cechy pięknej, lojalnej manifestacyi. Wiele miast i miasteczek było illuminowanych, jak n. p. Borszczów, Podwołoczyska, Kałusz, Trembowla, (gdzie starożytne ruiny zamku gorzały w wspaniałem oświetleniu) Husiatyn, Sambor, Oświęcim; w innych miejscowościach urządzano pochody z lampionami i transparenty lub palono ognie sztuczne, gdzieniegdzie obchód uroczysty urodzin monarchy połączono z aktem dobroczynnym; w Wadowicach, Jaśle, Brzeżanach, obdarowano weteranów datkiem z fundacyj krajowych lub prywatnych — w końcu w wielu miejscach odbyły się bale, bankiety, festyny lub koncerta. W Oświęcimie połączono obchód uroczysty z poświęceniem pomnika dla poległych żołnierzy w roku 1866. Pomnik ustrojony był w wieńce dębowe i kwiaty, a straż przy nim trzymał rycerz w stal zakuty z tarczą i mieczem w dłoni.

(*m*) **Posiedzenie Rady miejskiej**, zapowiedziane na wczoraj, nie przyszło do skutku dla braku kompletu. Obecnych kilkunastu pp. radnych poinformował wiceprezydent dr. Madejski w sprawie zapowiedzianej koncentracyi wojsk, która jak wiadomo, miała się odbyć między d. 23 sierpnia a 15 września r. b. Wojska przechodowe miały być pomieszczone w gmachu uniwersyteckim, w gmachach szkół średnich i ludowych, w skutek czego rok szkolny rozpocząć się miał w zakładach wspomnionych dopiero dnia 1 października r. b. Otóż wczoraj otrzymał p. wiceprezydent urzędowe zawiadomienie, że koncentracya wojsk nie odbędzie się w rozmiarach zapowiedzianych a w ćwiczeniach weźmie udział tylko wojsko, które już przybyło do Lwowa, a mianowicie 80 pułk piechoty i dwa bataliony strzelców. Na pomieszczenie tego wojska wystarczy ludowa szkoła męska i żeńska u św. Marcina, ludowa szkoła izraelicka przy ulicy św. Stanisława, i ludowa szkoła męska u św. Maryi Magdaleny. Wszystkie inne gmachy szkolne pozostaną wolne od kwaterunku. Rok szkolny w gimnazyach, szkole realnej i wszystkich szkołach ludowych miejskich, które miało zająć wojsko przechodowe, rozpocznie się jednak dopiero dnia 15 września r. b. trzeba będzie bowiem z budynków szkolnych pousuwać wszystko, co zarządzono dla pomieszczenia wojska. Rok szkolny zaś w szkołach ludowych, które będą zajęte przez wojsko przechodowe, rozpocznie się prawdopodobnie dopiero dnia 1 października.

— **W towarzystwie** muzycznem z dniem pierwszego września rozpoczyna się pod kierunkiem artystycznego dyrektora pana Karola Mikulego, nauka muzyki. Przedmioty udzielane w szkole towarzystwa: nauka gry na fortepianie w niższym i wyższym kursie; nauka gry na skrzypcach, wioloncseli i kontrabasie; nauka gry na dętych instrumentach; nauka śpiewu solowego i choralnego, nauka harmonii i kontrapunktu, teoryi rytmu i form muzycznych oraz kurs dla chcących się kształcić na nauczycieli gry fortepianowej. Zapisy uczniów poczynają się od 25 b. m. Bliższych szczegółów zasięgnąć można w kancelaryi towarzystwa (ulica Teatralna nr. 22. Dom Narodny) od godziny 10—12 przed i od 5—7 po południu.

* **Usiłowane samobójstwo.** Tej nocy znaleziono na ulicy chorą Helenę P., dziewiętnastoletnią dziewczynę, rodem ze Lwowa. Miała przy sobie flaszeczkę z rozpuszczonym fosforem z siarniczków. Jak się okazało, rozczynu tego napiła się nieszczęśliwa w zamiarze samobójczym. Brak środków do życia miał być przyczyną rozpaczliwego kroku. Chorą zabrano do szpitala.

* **Ucieczka z więzienia.** Zeszłego poniedziałku uciekła z aresztów c. k. sądu powiatowego w Kulikowie Basze Tempelsman, 20 letnia dziewczyna, uwięziona za dzieciobójstwo. Zbiegła jest średniego wzrostu, szczupła i miała na sobie podczas ucieczki chustkę w jasne pasy.

— **Królowa Krystyna** hiszpańska, jak donosi depesza z Paryża, dnia 21 b. m. była konającą.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie oficer byłych wojsk polskich Artakserkses Rekowski, obywatel z Poznańskiego; w Karlsbadzie biskup i znakomity historyograf węgierski ksiądz Horwath. Wspaniały pogrzeb zasłużonego męża tego odbędzie się d. 24 b. m. w Peszcie.

— **W Kissingen,** gdzie jeszcze u wód bawi ks. Bismarck, dnia 18 b. m. około godziny 6 wieczorem wybuchł w hotelu Heilmanna pożar, który przy panującym wichrze rozszerzył się z szybkością taką, iż nim nadeszła pomoc, już obydwa budynki Heilmanna przy ogrodzie leczniczym położone, tudzież ośm sąsiednich stało w płomieniach i zgorzało do szczętu.

— **Dwie wielkie wojny** zagrażają obecnie Ameryce, a mianowicie wojna Stanów Zjednoczonych z Meksykiem, z powodu ciągłych inwazyj rabusiów meksykańskich na terytoryum Texas, w północnej, i pomiędzy rzeczpospolitemi Chile a Peruwią w południowej.

— **Trzęsienie ziemi** dwukrotnie dnia 21 b. m. o godzinie 7 min. 30 rano nawiedziło okolicę Tüffer w dolnej Styryi. Każde z trzęsień trwało po cztery sekundy, a drugie było dość silne.

— **Prześliczna osada** Taufer w Alpach, na południowych stokach gór Zillejskich położona, jedna z najulubieńszych stacyj turystów, w skutek wylewu strumienia Mur w ostatnich dniach prawie całkiem zasypaną została gruzami stoczonych z gór skał. Trzy tylko domy ostały się po powodzi.

— **Najnowszy humbug** dochodzi dzienników angielskich wyjątkowo nie z Ameryki, nie z ojczyzny Barnuma, ale z pięknej wschodnio-indyjskiej krainy Bengalii. Oto w odległości ośmiu mil od Kalkuty gromada „dużych" małp miała napaść niedawno na pewną osadę indyjską i wypędziwszy mieszkańców rozgospodarowała się w ich domach, jakby u siebie! Zwłaszcza zapasy spiżarniane biednych Indów miały okropnie ucierpieć od tej inwazyi.

— **Sławna śpiewaczka** szwedzka, pani Krystyna Nilson, straciła na chybionych spekulacyach cały prawie swój majątek „wyśpiewany", który obliczano na półtora miliona franków. Przed 8 laty z porady przyjaciół zakupiła ona była kilka domów w Chicago, które podczas dwóch pamiętnych pożarów w tem mieście zgorzały, a uratowane resztki gotówki straciła podczas ostatnich przesileń finansowych. Na domiar ruiny agent, któremu oddała do spieniężenia swe brylanty, ogłosił upadłość po sprzedaniu tego depozytu.

— **Podczas ćwiczeń artyleryi** bawarskiej na błoniach Lech dnia 17 b. m. pękł granat wystrzelony w chwili, kiedy zalewie opuścił wylot działa. Jeden z artylerzystów, ugodzony czerepem żelaznym w szyję, zgi-

nął na miejscu, innemu także czerep zgruchotał łopatkę, trzeciemu ramię, a kilku odniosło lekkie skaleczenia i kontuzye. Znajdujący się na miejscu wypadku inspektor artyleryi bawarskiej generał hr. Bothner uszedł szczęśliwie z życiem, chociaż odłam granatu przeleciał mu koło twarzy i ciężko skaleczył obok stojącego artylerzystę.

— **Lamartine,** ów wielki poeta, historyk i mąż stanu, owa chluba Francyi w latach 1815—1845, już za życia swego nie doznawał wcale wdzięczności narodu, któremu tak świetnie służył piórem i słowem — a po śmierci obszedł się z nim tenże naród w sposób, który napełnia oburzeniem szlachetniejsze umysły nawet pomiędzy Francuzami samymi. Donosiliśmy już, że d. 18 b. m. miał być w mieście Macon, stolicy departamentu Saone et Loire a miejscu urodzenia Lamartina, odsłoniony pomnik tegoż, na którą to uroczystość komitet urządzający zaprosił wszystko, co znakomitsze we Francyi oprócz oficyalnych reprezentantów rządu i Akademii. Zdawało się, że w istocie cała Francya w osobach odpowiednich przedstawicieli swoich zgromadzi się d. 18 b. m. u stóp posągu znakomitego i zasłużonego swego męża — tymczasem, rzec można, nikt się w dniu tym nie stawił w Macon. Znakomitości na polu polityki i literatury, zaproszone na obchód, jakby się zmówiły, ażeby w ostatniej chwili odmówić swego udziału, zasłaniając się jakąś błachą przeszkodą; Ludwik Blanc, Juliusz Favre, Simon, Pelletan, „mężowie r. 1848“ równie jak „mąż r. 1870, pan Leon“, a nawet poeta Wiktor Laprade, który reprezentować miał Akademię, a który do dziś dnia byłby nieznaną wielkością na parnasie francuskim, gdyby go tam nie była wprowadziła przyjaźń szlachetnego Lamartina — wszyscy ci panowie wymówili się w ostatniej chwili tak, że przy odsłonięciu pomnika jednego z najsławniejszych synów nowszej Francyi, założyciela drugiej rzeczypospolitej francuskiej, rząd paryski miał być ostatecznie reprezentowany przez młodego podsekretarza stanu pana Lepère, autora kilku piosnek studenckich, oraz prefekta departamentu p. Hendlé, męża, dzielącego swój czas w równej mierze pomiędzy obowiązki urzędowe a spekulacye giełdowe; naród zaś francuski przez pp. Charles Alexandre i Henri de Lacretelle, „dzielnych ludzi — jak się wyrażają dzienniki paryskie — ale lichych muzyków“. Dla zupełnego skandalu jednak trzeba było jeszcze tego, że i pan podsekretarz Lepère w ostatniej chwili odmówił swego udziału! Garstka nieznanych gości więc z mieszkańcami Macon wyprawiła istną ironię apoteozy wielkiemu mężowi, którego tron moralny dotąd jeszcze wakuje we Francyi i zapewne nie prędko będzie obsadzony! Sześćdziesiąt osób wszystkiego wzięło udział w pochodzie z Macon do zamku Saint-Point, gdzie sędziwy poeta przepędził ostatnie lata życia i gdzie spoczywają jego popioły. *Constitutionnel* wyrażając z powodu tego faktu swe głębokie oburzenie, trafnie kończy: „Jakżeż nędzne a okrutne jest dzisiejsze pokolenie Francuzów! Wywołało czcigodne wspomnienie Lamartine'a na to tylko, żeby je stłumić tem mocniej. Upadamy coraz głębiej. I któżby dziś poważył się postawić jakie nowe imiona obok tych, które wydały Francyi błogosławione lata 1815—1845, obok potęg ducha jak Chateaubriand i Lamennais, Hugo i Thiers, Quinet i Guizot, Balzac i Musset, Mérimée i St. Beuve. Cousin i Villemain, Béranger i Sand! O tak, upadamy, bledniemy, więdniemy. Szlachetna gleba Francyi staje się nieurodzajną. Czy od roku 1830 powstał u nas mąż, choćby jeden, któryby był zdołał porwać nas i natchnąć nowem życiem? Ani jeden, w okresie półwiekowym!“

Notatki literacko-artystyczne.

✝ **Na tegoroczną wystawę** sztuk pięknych we Lwowie nadeszły już prace następujących artystów: Kozakiewicza z Monachium *Zabawa w kaźni*, (cena 5000 zł.), *Bez opieki* (500 zł.), i Głowa z Chrystusa (300 zł.); Swieszewskiego z Monachium. krajobraz z nad brzegów Wisły przy wschodzie księżyca (cena 250 zł.) Sztreitta z Monachium *Babunia* (cena 600 zł.), *Pierwsze kroki* (450 zł.), *Zabawa z lalką* (300 zł.); Webera z Monachium krajobraz większych rozmiarów (wartości 1700 marek); Pochwalskiego z Krakowa *Chłopcy w kąpieli* (cena 800 zł.); Łaszczyńskiego z Rzymu *Kyrie elejson*; Budkowskiego z Rzymu dwa krajobrazy z miasteczka Subiaco; Penthera z Wiednia kopia podług Palma Vecchio, i głowa młodej kobiety; Grocholskiego z Krakowa typ ludowy; dalej obrazy Grabińskiego, Piccarda, Bryniarskiego, Rybkowskiego i innych. Biorąc na uwagę obrazy już nadesłane lub zapowiedziane, w których rzędzie znajdują się Rodakowskiego portret ks. Leona Sapiehy, Gersona „Sw. Jadwiga wchodząca do sali sądowej“ i „Pomorzanin przez dwie Mazurki rozbrojony“; Gottlieba „Modlący się żydzi“; Rygiera biust marmurowy artystki Bakałowiczowej i popiersie z bronzu dr. Levittonx; Brochockiego dwa krajobrazy i t. d. wnosić można już dzisiaj, że tegoroczna wystawa będzie jedną z obfitszych. Wystawa otwartą zostanie dnia 1 września w sali Domu Narodnego, trwać jednak będzie tylko miesiąc t. j. do końca września.

GOSPODARSTWO I HANDEL

⁂ **Kandydaci leśnictwa** którzy w roku bieżącym chcą być dopuszczeni do złożenia egzaminu ogólnego na samoistnych gospodarzy, lub na strażników i technicznych pomocników leśnych, mają swe podania wnieść do c. k. Namiestnictwa najdalej do końca sierpnia b. r. a to: kandydaci zostający w służbie publicznej w właściwej drodze urzędowej. inni zaś za pośrednictwem dotyczącego c. k. starosty. Do podania należy dołączyć dokumenta wskazane w rozporządzeniu ministeryalnem z d. 16go stycznia 1850. Dz. p. p. Nr. 63, i oznaczyć wyraźnie w podaniu, czy kandydat zamierza poddać się egzaminowi „dla samoistnych gospodarzy lasowych,“ czy też egzaminowi dla „pomocników leśnictwa.“

Podania, w których to nie będzie jasno wyrażone użyciem wyrazów, któremi ustawa rozróżnia te dwie kategorye egzaminów, nie będą uwzględnione.

OSTATNIA POCZTA

Najjaśniejszy Pan raczył najłaskawiej przyzwolić 50.000 zł. na gruntowną restauracyę gmachu katolickiego gimnazyum w Trenczynie.

Dzień urodzin Jego Ces. Wys. Arcyksięcia następcy tronu Rudolfa obchodzony był dnia 21 sierpnia w Pradze z wielką uroczystością i wśród najwymowniejszych objawów serdecznego udziału i najżywszej sympatyi. Na wyspie strzeleckiej urządzono wielkie strzelanie do kurka, w którym brał udział także sam Najdostojniejszy Solenizant. Wyspa była świetnie przystrojona, a burmistrz Skramlik powitał JCes. Wysokość patryotyczną przemową. Najdostojniejszy Arcyksiążę strzelił trzy razy i każdy strzał odznaczał się celnością. Po strzelaniu nastąpiła *regatta*. Na wstępie do przystani powitało Najdost. Arcyksięcia grono dziewic w bieli, z których jedna wręczyła Mu przepyszny bukiet. Rada miejska ofiarowała Jego Ces. Wysokości prześliczny album z widokami Pragi.

Generał Grant, były prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki, który bawi w Wiedniu, był pozawczoraj na obiedzie u Jego Ces. Mości w Schoenbrunnie.

Czytamy w *Wiener Abendpost*: „Z podniosłem i radośnem uczuciem rozpoczynamy dziś nasz przegląd wypadków politycznych. Zwycięstwo, które 19 b. m. c. k. wojska odniosły na ziemi bośniackiej i wskutek którego Serajewo, stolica kraju, w ich ręce wpadła, zajmie trwałe miejsce w historyi wojennej Austro-Węgier a zapewne i w politycznych historyi. Wielkie i pełne następstw przedsięwzięcie dokonane zostało przynajmniej w pierwszej części; warunki spełnienia zadań, które mandat mocarstw europejskich włożył na monarchię, zostały zaszczytnie spełnione. Waleczne c. k. wojska i ich oględni a energiczni dowódzcy nową sławą okryli Austro-Węgry i jej stanowisko państwowe. Do tej chwały przyłączają się trwałe polityczne i moralne skutki. Że w skutek zajęcia Serajewa jednolita organizacya powstańcza, o ile w ogóle istniała, została w swojej podwalinie złamaną, że wypadek ten rozstrzygnął o losie powstania, to można już dzisiaj powiedzieć. Może potrzebną będzie jeszcze gorąca i pełna trudów praca, ale ważna i skuteczna część jest już spełniona, więc należy za to podziękowanie i uznanie niezrównanemu poczuciu obowiązków c. k. wojsk, które w ostatnich walkach nietylko sławę wojenną niosły z swojemi sztandarami, lecz także zasłużyły na bogaty wieniec laurowy za swoją ludzkość i karność wojskową“.

Deutsche Zeitung otrzymała następujące, jak zapewnia „zupełnie autentyczne“(!?) doniesienie: „Obrady nad konwencyą austryacko-turecką między hrabią Andrassym a Karatheodorym baszą zostały ukończone. Konwencya ujęta jest w paragrafy, a na projekt ten obaj pełnomocnicy już się zgodzili. Dzisiaj (21 b. m.) w południe układ miał być podpisany, a pierwszy radca ambasady w Konstantynopolu baron Herbert miał wręczyć hrabiemu Zichy jeden egzemplarz konwencyi wraz z rozmaitemi instrukcyami. Wjechał jednak, nie otrzymawszy dokumentów, zaszło bowiem tymczasem coś, co wstrzymało obydwóch pełnomocników od podpisania konwencyi. Hrabia Andrassy i Karatheodory basza porozumieli się z sobą zupełnie w kwestyi, że Austrya uznaje całkowicie zwierzchnictwo sułtana w Bośnii i Hercegowinie, że wszędzie, gdzie tylko będzie wywieszona w Bośnii chorągiew austryacka, będzie także obok niej powiewał sztandar turecki i że we wszystkich mahometańskich świątyniach będzie i nadal odmawiana modlitwa za sułtana. Tylko co do jednego punktu istniały przez długi czas pomiędzy obydwoma pełnomocnikami pewne dyferencye. Karatheodory basza żądał, aby Austrya oznaczyła w konwencyi termin okupacyi, podczas gdy hr. Andrassy obstawał przy tem, aby wyrazić w konwencyi, że czas okupacyi jest nieograniczony, odwołując się przytem na 25 artykuł traktatu berlińskiego. Ponieważ Karatheodory basza nie chciał się na to zgodzić w żaden sposób, więc hr. Andrassy zaproponował, aby wogóle nic nie postanawiać o terminie okupacyi i posunął się nawet jeszcze dalej w swoich ustępstwach, oświadczając, że jeśli Turcyi zależy na tem, aby inne mocarstwa europejskie uważały okupacyę tylko za krok prowizoryczny, gabinet wiedeński zachowa się — biernie wobec takiej enuncyacyi w. Porty i nie zaprzeczy jej w drodze urzędowej. Karatheodory zgodził się na to, oświadczył jednak, że nie jest upoważniony do przyjęcia takiego sposobu załatwienia sprawy, nie wątpi atoli, że w bardzo krótkim czasie otrzyma do tego upoważnienie. Do obecnej chwili nie otrzymał go jednak, i jedynie tej okoliczności należy przypisać. że zawarcie konwencyi nie przyszło dziś do skutku. O zamiarach Porty nie jesteśmy oczywiście poinformowani. Przyzwolenia Jego Ces. Mości, o ile nam wiadomo, dotąd jeszcze nie uzyskano.“ Przytoczyliśmy całe doniesienie *Deutsche Ztg.*, mimo że jest prostą misyfikacyą, a przytoczyliśmy dla tego. że wspomnione warunki są istotnie *pium desiderium* Turcyi. Karatheodory istotnie żądał tego wszystkiego — ale nieprawdą jest, jakoby hr. Andrassy zgodził się choćby w zasadzie na te warunki tureckie. (Obacz telegram prywatny z Wiednia. — *Red.*)

Czytamy w *Polit. Corresp.*: Wielkiemu księciu, gubernatorowi Kaukazu, sprawia obecnie wiele kłopotu trudna kwestya ewakucyi Batumu przez Turków. Według wiarygodnych doniesień z Ardahanu i Artwinu, Lazowie, pod wpływem i przy pomocy różnych agitatorów, do których zaliczyć wypada w pierwszym rzędzie *mussira* Derwisza baszę, zorganizowali się do tego stopnia, że obecnie występują jako czynnik, z którym liczyć się wypada. Dnia 26go lipca odbyli naczelnicy tego szczepu naradę w Czuruk-tu. Zastanawiano się nad tem, jakie stanowisko mają zająć Lazowie wobec ewakuacyi Batumu przez wojska tureckie? Po ośmiogodzinnej rozprawie uchwalono większością głosów, wystąpić z bronią w ręku przeciw Rossyanom. Angielski konsul generalny w Trapezuncie doradzał Lazom jak najusilniej, ażeby odstąpili od tego zamiaru i nie wywieszali sztandaru angielskiego — Lazowie postanowili tedy walczyć pod zielonym sztandarem Proroka. Tylko jeden z nich, nazwiskiem Ismael Emin wyraził zdanie, że byłoby może lepiej porozumieć się najpierw z Rossyanami, a dopiero potem stawiać im opór, a gdyby Rossyanie zechcieli zatwierdzić wszystkie prawa i przywileje Lazów, byłoby może lepiej przystać na ich panowanie. Ale refleksye Ismaela Emina nie znalazły posłuchu. Przeciwnie, od kilku dni organizują się Lazowie z wielkim pospiechem i zajęli już ważne pozycye militarne. Sfery rządowe w Tyflisie otrzymały w tej sprawie ciekawe doniesienia. Awanturnik pewien, renegat Abdullah bey objął naczelną komendę nad uzbrojonymi Lazami, którzy postawili do boju około 24000 ludzi, a uzbrojenie ich nie ustąpi w niczem regularnym wojskom tureckim. Lazowie są podzieleni na tabory a każdym taborem dowodzi doświadczony oficer. Wiadomo tutaj, że oficerowie ci przybyli po części ze Stambułu a po części z dywizyi Derwisza baszy. Nie da się także zaprzeczyć, że pewien „protektor“ Lazów przysłał im z Stambułu 16 dział górskich i 8 dział polowych, wraz z znaczną ilością amunicyi. Z Trapezuntu otrzymali Lazowie znaczne kwoty pieniężne i zapasy żywności. Tym sposobem mogą długo stawiać opór Rossyanom. Wiadomo dalej, że walka rozpocznie się w chwili, w której wojska rossyjskie ruszą się z miejsca w celu zajęcia Batumu. Nie jest także tajemnicą, że powstańcy zajęli i ufortyfikowali należycie wąwóz Artwiński, gdzie stanąć miało przeszło 6000 Lazów. Powstańcy mieli także usypać trzy fortyfikacye na wzgórzach otaczających Artwin. Pokazuje się tedy, że nawet przy najlojalniejszem zachowaniu się Porty, nie będzie można zająć Batumu bez walki— i to zniewoliło wielkiego księcia Michała do wysłania silnych oddziałów wojsk w kierunku tej fortecy. Generał Lazarew otrzymał nakaz, ażeby wyruszył do Artwinu z 64 batalionami piechoty, z 18 szwadronami konnicy i z 40 działami. Z Karsu wysłano znowu 20 ciężkich dział oblężniczych do Czuruk-tu. W dobrze poinformowanych sferach utrzymuje się pogłoska, że w. ks. Michał stanie na czele wojsk, i w tym celu wyjedzie z Tyflisu d. 20 sierpnia. Tak więc jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca mogą w okolicy Batumu zajść ważne wypadki.

Czytamy w *Politische Correspondenz*: Wielki wezyr Safvet basza zakomunikował hr. Zichy'emu telegram, otrzymany przez Portę z Serajewa, którego treść jest mniej więcej następującą: „Porta zawiadomiła nas i kraj cały, że Austryacy wkroczyli do Bośnii jako przyjaciele celem prowizorycznego zajęcia kraju. Chociaż tu i owdzie stawiano opór wojskom austryackim, mimo to, większość ludności przyjęła je jako przyjaciół z wszelkiemi honorami. Pomimo że ludność miasta Serajewa postanowiła uczynić to samo. każe komendant austryacki bombardować miasto od dwóch dni. Miasto zostało istotnie zbombardowane, kobiety i dzieci zmasakrowano, wielka liczba Turków i Chrześcian poległa poczęści od kul, a po części utonęła w rzece. Zaklinamy wys. Portę. ażeby wstawiła się za nami i prosiła komendanta o wstrzymanie dalszego bombardowania i wyznaczenie innej miejscowości do której moglibyśmy się schronić.“ Dowiadujemy się, pisze dalej *Polit. Corresp.* że sam Safwet basza, komunikując ten telegram hr. Zichyemu, przyznał, iż treść jego jest bezczelnym i oszczerczym fałszem. Dniem przedtem sam Safwet basza doniósł hr. Zichyemu, że Hadżi Loja nakazał wieszać każdego pojmanego oficera austryackiego, a szefowie powstania postanowili spalić raczej Serajewo, niż oddać je w ręce wojsk austryackich. Katastrofie tej zapobiegły wojska austryackie szybkiem i energicznem zajęciem miasta a dzięki karności wojsk miasto uratowano od zniszczenia. Mimo to Safwet basza nie wahał się na podstawie powyższego telegramu prosić hr. Zichy, ażeby komendantowi wojsk austryackich polecono oszczędzać ludność zbałamuconą przez agitatorów.

Russkij Mir donosi, że miało się udać policyi petersburskiej wpaść na ślady zabójców generała Mezencowa i że w Krasnem Siele przyaresztowano około piętnastu osób podejrzanych. Sztylety i rewolwery znalezione u tych osób opieczętowano i przesłano do kancelaryi III oddziału.

W Odessie dnia 14 b. m. rozstrzelano Jana Kowalskiego, skazanego na śmierć przez sąd wojenny za propagandę rewolucyjną i opór władzy wojskowej. Korespondent *Ruskiego Miru* pisze o wykonaniu wyroku: „Dziś rano za Skakowem polem, gdzie rozłożony jest obóz wojskowy, wykonano karę śmierci na Janie Kowalskim. Wykonaniu kary asystowało tylko wojsko. Ani policyi, ani prywatnych osób na placu egzekucyi nie było. Odwołania się skazanego o kasacyę wyroku, nie uwzględnił komendant okręgu odeskiego, jak niemniej odwołania się Witaszewskiego i innych skazanych. Dla tego tak tajemniczo egzekucyę zarządzono, bo obawiano się, aby podczas niej nie powtórzyły się sceny, jakie miały miejsce po ogłoszeniu wyroku przed gmachem sądowym. Mówią, że Kowalski do samej śmierci nie przypuszczał wykonania na nim wyroku śmierci, tem mniej, że wstawiała się za nim jedna z najwięcej wpływowych osób. Z tajemniczości, z jaką wykonano wyrok śmierci, łatwo się domyśleć, jakie stosunki panują w Rossyi i jak nihilizm potężnie się tam szerzy. Według doniesień dziennikarskich nihilizm ma rząd swój w Rossyi pod nazwą: *Obszczestwo narodnawo oswobożdienia* (towarzystwo narodowego oswobodzenia); organizacya jego rozszerzona na wszystkie gubernie. W łonie komitetu genewskiego utworzony „fundusz wspomagania przestępców politycznych“ został przeniesiony już do Moskwy. W Rostowie zabito niedawno szpiega Jakima Nikonowa, siciarza, za wydanie kilku socyalistów w ręce policyi. Z tego powodu wydało *Obszczestwo* odezwę, w której zapowiada „bojową“ organizacyę swoją i śmierć wszystkim szpiegom. Fakta te tłómaczą panującą w Petersburgu pomiędzy urzędnikami policyi panikę. Rozstrzelany Kowalski był synem popa a rodem z jarosławskiej gubernii.

Daily Telegraph otrzymał z Pery pod dniem 18 b. m. następujący telegram: „Dowiedziałem się od członków nowej komissyi, wysłanej w góry Rhodope, że powstanie Pomaków trwa ciągle, i że oficerowie rossyjscy sami to stwierdzają, uznając oficyalnie Midhata beja za naczelnego dowódcę armii narodowej pomackiej. Rossyanie koszą i zbierają zboże w obrębie neutralnej strefy i strzelają na Turków, skoro się ci zbliżą na odległość strzału. Zboże to należy do mahometańskiej ludności, która uciekła w góry. Oficyalne sprawozdania komi-

syi, wysłanej w góry Rhodope, mówią o niezliczonych okrucieństwach, jakich się dopuszczają bułgarscy i rossyjscy żołnierze na ludności tureckiej. Całemi tuzinami palono Turków w stodołach, a kobiety oblewano smołą i następnie zapalano.“ Powtarzamy doniesienie to angielskiego dziennika z wszelkiem zastrzeżeniem.

Do *Times* piszą z Kalkuty, że generał Neville Chamberlain dzisiaj, to jest 23go sierpnia, stanąć miał w Simli, aby oczekiwać odpowiedzi emira Afganistanu, zanim się puści w dalszą podróż do Kabulu. Eskorta generała Chamberlaina będzie się składała z 300 żołnierzy. „Polityka nasza, pisze wspomniany dziennik, polegała od niejakiego czasu na tem, aby zawieszeniem subwencyi nakłonić emira do ustępstw i zmusić go do proszenia nas o pomoc przeciw groźnym planom Rossyi. Ale polityka ta chybiła zupełnie celu, częścią w skutek osobistej niechęci emira do rządu angielskiego, częścią z powodu coraz silniejszej jego wiary w wszechpotęgę niezwyciężoną Rossyi w Azyi centralnej. Nie umie on sobie wytłómaczyć pokojowej biernej polityki Anglii, i przyczynę jej widzi w naszej słabości, podczas gdy z drugiej strony codziennie słyszy, jak Rossyanie coraz śmielej posuwają się naprzód. Łatwo więc pojąć, że emir przenosi przymierze z Rossyą nad przyjaźń Anglii, której dni w Indyach uważa za policzone. Przyjęcie pełnomocnika rossyjskiego w Durbarze i widoki, że wkrótce przybędzie do Kabulu stały rezydent rossyjski a agenci rossyjscy szerząc niezadowolenie pomiędzy książętami indyjskimi i budząc w nich nadzieję w powiększenie ich władzy i posiadłości, będą się starali podkopać panowanie angielskie w Indyach, zmuszają nas do zmiany dotychczasowej polityki. Zmiana ta oczywiście nieco jest upokarzającą. Zamiast zmusić emira do ubiegania się o łaskę, musi rząd indyjski sam zstąpić z swojego wysokiego stanowiska, aby zawiązać z nim przyjazne stosunki. Jeszcze bardziej upokarza okoliczność, że zostaliśmy pobici przez dyplomacyę rossyjską. Bądź co bądź, missya generała Chamberlaina stała się absolutną koniecznością. Emirowi trzeba koniecznie wytłómaczyć, że musi być przygotowany na największe klęski, jeśli się rzuci w objęcia Rossyi, natomiast wszystkiego dobrego może się spodziewać, jeśli będzie szczerym i wytrwałym przyjacielem Anglii. Gdyby Afganistan miał przybrać wobec nas nieprzyjazną postawę, musielibyśmy podwoić nasze wojsko indyjskie.“

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 22 sierpnia. Dziennik rozporządzeń wojskowych ogłasza nominacyę generała broni Filipowicza na komendanta drugiej armii z równoczesnem nadaniem wielkiego krzyża orderu Leopolda z dekoracyą wojenną, a ks. Wirtembergskiego na generała broni; dalej mianowani zostali: Generał broni ks. Wirtembergski, fmp. Ramberg, br. Szapary, br. Bienarth komendantami 15, 5, 3 i 4 korpusu armii. Pięciu generałów mianowano dywizyonerami.

Wiedeń, 22 sierpnia. *Pol. Cor.* donosi z Serajewa: Wszyscy konsulowie zagraniczni przedstawili się komendantowi armii Filipowiczowi.

Wiedeń, 22 sierpnia. Fmp. baron Jowanowicz donosi z obozu pod Stolaczem, że 21 b. m. pozycye powstańców pod Stolaczem zajęte zostały po kilkugodzinnej gwałtownej walce przez trzecią brygadę i część drugiej brygady. Komunikacya z osaczoną w Stolaczu załogą przywrócona. Straty dotąd sprawdzone wynoszą: 10 zabitych i 32 rannych. Straty nieprzyjaciela bardzo znaczne. Poległo kilku dowódzców powstania, między nimi Hassan Risman Begowicz.

Według doniesień z Serajewa przy zajęciu tego miasta wpadło do rąk wojskom cesarskim pomiędzy zdobytemi trofeami: 27 dział, pomiędzy którémi kilka odtylcowych z fabryki Kruppa, wiele broni, sztandarów i wielkie zapasy amunicyi.

Wiedeń, 22 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Zamieszczony dziś przez *Deutsche Ztg.* artykuł o konwencyi austryacko-tureckiej nie zawiera przyjętych już wzajemnie stypulacyj, ale tylko żądania Karatheodorego. Oprócz podanych przez *Deutsche Ztg.* warunków, stawia Karatheodory jeszcze żądanie wspólnej austryacko-tureckiej administracyi w Bośnii i Hercegowinie. Warunek ten nie może być przyjęty przez gabinet austryacki jak niemniej warunek oznaczenia terminu okupacyi. Hr. Andrassy wypracował inny projekt, nad którym obecnie obradują ministrowie tureccy w Konstantynopolu.

Mimo zdobycia Serajewa akcya okupacyjna rozwinięta zostanie z zwiększoną siłą celem jak najszybszej pacyfikacyi kraju. Jest nadzieja, że w jesieni nastąpić będzie mogła demobilizacya okupacyjnych korpusów.

Wiedeń, (dworzec kolei południowej), 23 sierpnia. (*Telegr. pryw.*) Wczoraj przejeżdżał tędy do Ołomuńca transport wziętych do niewoli powstańców bośniackich i redyfów tureckich. Dziś o godzinie 6 rano przybyło pociągiem osobnym kolei południowej paręset ciężko rannych żołnierzy, którzy umieszczeni będą w tutejszych szpitalach.

Wiedeń, 23 sierpnia. (*Tel. pr.*) Generał broni bar. Filipowicz mianowany został nie feldmarszałkiem, jak mylnie doniesiono, lecz naczelnym komendantem drugiej armii.

Paryż, 22 sierpnia. Królowa Krystyna umarła dziś w Havre. (Królowa hiszpańska Marya Krystyna Ferdynanda, urodzona 27 kwietnia 1806 r., córka Franciszka I króla obojga Sycylij, małżonka króla Ferdynanda VII. Od roku 1833 wdowa, była rejentką Hiszpanii aż do 12 października 1840 r. Po raz wtóry wyszła za mąż w r. 1833 za Don Fernanda Munoz, księcia de Rianzares.)

Belgrad, 22 sierpnia. Uchwały kongresu, stanowiące o Serbii, zostały urzędowo ogłoszone. Proklamacya księcia ogłasza przywrócenie pokoju. Kraj obchodzi dziś uroczyście niepodległość swoją.

Wiedeń, 23 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Na rekwizycyę lwowskiego sądu karnego aresztowano tu wczoraj następujące osoby, wmięszane w sprawę bankructwa lwowskiego towarzystwa kredytowego: dr. Emila Dub, Juliusza Ertla, adwokata dr. Gustawa Hechera, dziennikarza Henryka Spitzera, kupca Ludwika Arnsteina, Nathana Straussa i konsula argentyńskiej republiki Hessa.

Wiedeń, 23 sierpnia. *Wiener Zeitung* oświadcza wobec pogłosek o stratach poniesionych przez armię okupacyjną, że, według raportów jakie otrzymano do dnia 16 b. m. od wszystkich korpusów, straty wojsk wynoszą 161 w zabitych, 676 rannych. 139 w nieodszukanych. Razem wynoszą tedy straty 976 ludzi.

Wiedeń, 23 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Kroki nieprzyjacielskie między Turcyą a Czarnogórą miały się już rozpocząć. *Tagblattowi* telegrafują z Raguzy, że wojewoda Petrowicz otrzymał rozkaz zdobycia szturmem Podgorycy. Pozawczoraj po południu miał nastąpić atak na twierdzę, którą Czarnogórcy bombardują. Ks. Nikita wyruszył sam z 10 batalionami ku Podgorycy. Konsulowie mocarstw zagranicznych pospieszyli z Skodry na pole walki, aby ile możności powstrzymać obie strony i wyjednać rozejm.

Cieplice, 23 sierpnia. Arcyksiążę następca tronu spędził około dwóch godzin przy obiedzie w towarzystwie cesarza niemieckiego i wielko-książęcej rodziny, poczem pożegnał się z cesarzem nader serdecznie. Na dworcu obecny był jako reprezentant cesarza Wilhelma generał-adjutant Goltz. Wśród entuzyastycznych okrzzków opuścił Najdost. Arcyksiążę Cieplice o godzinie pół do 7.

Zagrzeb, 23 sierpnia. Z powodu zajęcia Serajewa wczoraj miasto było illuminowane. O 9 godzinie wieczór odbył się pochód z pochodniami. Około 500 ludzi z pochodniami i lampionami udało się na plac św. Marka przed pałac bana, gdzie odegrano hymn ludowy i wzniesiono entuzyastyczne okrzyki *živio* na cześć Cesarza.

Konstantynopol, 23 sierpnia. Ponieważ powstańcy w górach Rhodope, mimo zawezwania, nie chcieli opuścić swych stanowisk, więc wojska rossyjskie uderzyły na Karamustar i Akbunar. Powstańcy utrzymali się na swych pozycyach.

Londyn, 23 sierpnia. *Daily News* donoszą z Berlina 22 b. m., że nadeszła tam nota turecka, w której Porta zgadza się na wydanie Batumu, ale stanowczo odrzuca rokowania z Grecyą.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 22 sierpnia 1878, godzina 2 min. 25. Losy kredytowe 162·—, Węg. akcye kredyt 225·25, Akcye anglo-austr. 106·25, Akcye banku Union 68·—, Akcye kolei Karola Ludwika 235·50, Akcye kolei północnej 199·—, Akcye kolei południowej 72·50, Akcye kolei Alföld 122·50, Akcye kolei Elżbiety 160·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 128 —, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 120 —, Akcye kolei Rudolfa 121·—, Akcye kolei Albrechta 93·10, Węg. oblig. państw w złocie 68·—, Galic. oblig. indemn. 83·75, Losy z r. 1864 142·—, Akcye kolei siedmiogrodzkiej —·—, Akcye banku obrotowego 105·— Losy tureckie 25·90, Akcye kolei węg.-galic. 87·90, Akcye kolei państwowej 257·—, Akcye banku związkowego 106·50, Rubel papierowy 1·22¼, Wiedeńskie losy —·—. Węgierskie losy 81·—, Mark niem. 57·—, Węgierska renta —.—. Usposobienie mdłe.

Wiedeń, dnia 22 sierpnia, godzina, 4, minut 20. Akcye kredytowe —·—, Anglo-austr. 106·50, Akcye banku Union —.—, Kolej Kar. Ludw. 235·50, Południowa 72·—, Renta pap. —·—, Galic. bank. hyp. 91.25, Gal. oblig. indemn. 83·75, Gal. listy zastaw. banku włośc. 89·75, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor —·—, Rubel papierowy 1.21¾, Usposobienie —.

Wiedeń, dnia 23go sierpnia, godzina 10 minut 46. Akcye kredytowe 255·70. Anglo-Austr. 104·50, Unionsbank 67·25. Kolej Karola Ludwika 234·25, południowa 72·—, Rubel papierowy 1·21¼, Gal. listy zastawn. —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·— Gal, bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 — —, Napoleonsdor 9·28½. Usposobienie mdłe.

Odpowiedzialny redaktor Władysław Łoziński.

Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 23 sierpnia 1878 o godz. 7 rano.
Barometr 737.40mm. Psychrometr suchy 12.2°C. Psychrometr wilgotny 11.3°C. Prężność pary 9.4mm. Wilgoć 9[illegible]%. Zachmurzenie 3 Wiatr SE1. Ozon 2. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. — Temperatura powietrza + 9.8°R
Barometr idzie w górę.

Przyjechali do Lwowa.
dnia 23 sierpnia 1878.
Hotel George'a
Pp. K. Lepadat z Jass. E. Hesse z Becskerek. L. Kraiński z Wyszatzcz.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów, dnia 22 sierpnia 1878.

	płacą		żądają	
	walutą austr.			
	złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	234	50	236	50
Kol. lwow.czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	127	50	131	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	247	—	251	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	216	—	220	—
(bez kupona)				
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	85	65	86	50
„ „ „ 4% „	80	25	81	25
„ „ „ 5% okresowe	85	65	86	50
Banku hip. galic. 6% w. a.	91	20	92	—
Listy dłużne . Z. kr. wł. 5% w. a.	90	—	91	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
(bez kupona bieżącego)				
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k.	83	60	84	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6% w. a.	90	—	91	
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	90	—	91	25
5. Losy Miasta Krakowa	14	25	15	50
„ „ Stanisławowa	19	—	21	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	36	5	46
Dukat cesarski	5	41	5	50
Napoleondor	9	24	9	32
Półimperyał	9	42	9	54
Rubel rossyjski srebrny	1	71	1	81
„ „ papierowy	1	21½	1	23
100 marek niemieckich	56	50	57	50
Srebro	100	50	102	—
Kupony w srebrze	100	—	101	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.
dnia 20 sierpnia 1878

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot maj-listopad	62.10	62 25
luty-sierpień	62.15	62.30
Jednolity dług Państwa w srebrze styczeń-lipiec	64.30	64 50
kwiecień-październik	64 30	64.50
Losy z roku 1839 całe	306 —	308 —
„ „ 1839 piąta część	306 —	308.—
„ „ 1854 po 250 złr.	107.50	108.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	111.75	112.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	120.50	121 —
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	142 —	142.50
„ „ 1864 „ po 50 złr.	141.50	142 —
Renty Como po 42 lir. aus.	24 —	25.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	139.50	140 —
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	98 50	99 —
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	72.50	72.65
2. Obligacye indemn. 5% za	—.—	—.—
Czech	102 —	103.—
Bukowiny	81 —	81.50
Galicyi	83 75	84.75
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	75.50	76.—
Węgier	78 30	79.—
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	107.—	107.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	259.20	259.40
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	76[illegible].—	770.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	818 —	820.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	476.—	478.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	166.—	166.50
Kol. Preszów-Tarn. (w. s.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn. kolej po 1000 zł.	1980.—	1985.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	233 75	234.25
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	128.—	129.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	255.—	255.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	72.50	73 —
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	90.—	91 —
5. Listy zast. losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90 —	[illegible]1 —
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	[illegible]07.50	[illegible]08.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	94.75	[illegible] 25
„ „ „ „ „ w 20 „ 7%	95 50	[illegible]6 50
„ „ „ „ „ w 36 „ 5½	94 —	—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	[illegible]9 50	—
„ „ „ „ po 5%	[illegible]6 —	86 50
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	[illegible]6 —	86 50
Gal. banku hipot. po 6%	91 —	9[illegible].50
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	8[illegible].25	90.75
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	—.	
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—	
Banku narodowego po 5%		
Węg. tow. ziem. po 5½%	93 —	93.50
„ „ „ po 5%	86.50	87.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa na 1[illegible]		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	[illegible]0 —	[illegible].50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	101 —	[illegible]01.50
„ „ 100 zł. w. a.	[illegible]7 —	[illegible]8 —
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	100 25	100 75
„ „ „ „ II. emisyi	99.—	99.50
„ „ „ „ III. „	[illegible]8	[illegible]8 50
„ „ „ „ IV. „	[illegible]0	—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	79.50	80.—
z r. 1867	83 —	83 25
z r. 1868	74 2	74.75
z r. 1872	—.—	69 [illegible]0
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	—	69.—
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	1[illegible]2.—	[illegible]62.50
Clarego po 40 zł. m. k.	29 —	30.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	91 50	92.—

	płacą	żądają
Kegievicha po 10 zł. m. k.	14.—	14.50
Losy miasta Krakowa	14 75	15 25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	28.50	29.—
Palffego po 40 zł. m. k.	30.75	31 25
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	14.75	15.50
Salma po 40 zł. m. k.	38.75	3[illegible] 25
St. Genois po 40 zł. m. k.	35.75	36 25
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł.	19.50	[illegible]0 50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. [illegible]	[illegible]17.75	118 25
[illegible] zł. m.	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł. [illegible]	22.75	23.25
Windischgrätza po 20 zł. m.	28.—	28 25
Weksle [illegible]		
A[illegible] za 100 zł. w[illegible]		—.—
Berlin za 100 mark w.		—.—
Fra[illegible] za 100 mark [illegible]	—	—
Hambu[illegible] za [illegible] mark [illegible]	—.—	—
Londyn za 1[illegible] s[illegible]	115 60	116.—
[illegible] fr.	46.15	46.30
Kurs złota.		
Dukat cesarski men[illegible]	5.51.—	5.53.—
„ pełnej w[illegible]	5 50.—	5 51.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.27.—	9.28.—
Rossyjski imperyał	9 52.—	9.53.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	100.80	101 —

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.
dnia 22 sierpnia 1878

	zł.	ct.
Jednolity [illegible] nsta[illegible] w banknotach	62	35
„ [illegible] srebrze	64	40
Renta w [illegible]	72	60
Losy [illegible]zki [illegible] roku 1860	111	50
Ak[illegible] k[illegible] [illegible]deńskiej	814	—
[illegible]	257	75
Lond[illegible]	115	65
[illegible]	100	70
Na[illegible]	9	27½
Duk[illegible] es[illegible]	5	51
10[illegible]	57	—

(4911) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Atrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 9, 10 und 12 August 1878, Z. 21688, 21890, 21891, 21948, 2949 und 22021, die Weiterverbreitung der nachstehenden Zeitschriften verboten:

„Svobodny obcan“ Nr. 31 vom 3 August 1878 wegen des Art. „Pric rekousky a narod cesky„ nach den §§ 64 und 65 St. G. wegen der Art. „V Italii“ und „Inu“ nach § 305 St. G. und wegen der Art. „Teplické obcany“ und „Ovsem, ovsem Rakousko“ nach § 65 a St. G.

„Delnické Listy“ Nr. 21 vom 7 August 1878 wegen des Art. „Z Hamburku“ nach § 305 St. G., wegen des Art. „Také loyalnost“ nach § 64 St. G. und wegen des Art. „Jaka radost, vojakem byt“ nach den §§ 491 und 493 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17 Dezemb r 1862,

„Politik“ (Morgenausgabe) Nr. 215 vom 8 August 1878 wegen des Art. „Occupations-Blut“ nach § 65 aSt. G.,

„Arbeiterfreund“ Nr. 15 vom 9 August 1878 wegen des Art. mit der Aufschrift „Oesterreich-Ungarn“ nach § 65 a St. G. und wegen des Art. „Eingesendet“ nach den §§ 491 und 493 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862,

„Svornost“ Nr. 62 vom 7 August 1878 wegen des Correspondenzartikels mit der Aufschrift „△Z Prahy 6 srpna. (Puv. dop.)“ nach § 65 a St. G. und

„Politik“ (Abendausgabe) Nr. 216 vom 9 August 1878 wegen des Art. „Obrázek bidy vzesle ohrożovánim svobody živnostenské“ nach § 65 a St. G.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 12 August 1878, Z. 4298P/322D, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Soca“ Nr. 32 vom 9 August 1878 wegen des Art. „Sluge narodom“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Kuttenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 17 August 1878, Zl. 4612 Stf. die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Koruna Ceská“ Nr. 65 vom 14 Angust 1878 wegen der Notiz mit der Ueberschrift „Ten stary slendryan“ nach § 300 St. G. verboten.

(4885 1—3) **Edykt.**

L. 4097. W dniu 4, października 4 listopada i 4 grudnia 1878 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę części realności włościański pod l. d. 68 w Krzeszowicach położonej, Jakóba i Magdaleny małżonków Banachów własnej, numerem osobnym nie oznaczonej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Wadyum wynosi 75 zł. zaś cena wywołania 750 zł. w, a.

C. k. sąd powiatowy
Krzeszowice d. 18 lipca. 1878.

(4874 1—3) **Edykt.**

L. 10946. C. k. sąd obwodowy wzywa niniejszem posiadacza wekxlu z daty Krynica 7 maja 1876 na 124 złr. wystawionego, na zlecenie wystawiciela Józefa Krynickiego za jeden rok od daty płatnego, a przez obowiązanych Jana i Anielę Ilnickich w Krynicy akceptowanego, aby w przeciągu 45 dni takowy sądowi przedłożył, gdyż inaczej w myśl art. 73 ust. wekxl. za umorzony uznanym będzie.

Sambor 23 lipca 1878.

(4878 1—3) **Edykt.**

L. 11298. C. k. sąd miej. deleg. w Tarnopolu rozpisuje niniejszym na dz. 25go września 30 października i 4 grudnia 1878 licytacyę przymusową realności l. 93/36 w Kurowcach do Hryńka Czornego należącej ocenion-j na 1810 złr.

Wadyum wynosi 181 złr. gotówką.

Resztę warunków licytacyjnych jakoteż protokoła opisania i ocenienia w registraturze przejrzeć można.

Tarnopol d. 29 lipca 1878.

(4894 1—3) **Edykt.**

L. 39249. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości iż uchwałą c. k. sądu powiatowego miej. deleg. S. I. we Lwowie z dnia 27 czerwca 1878 l. 25609 dozwoloną została na rzecz Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie celem ściągnięcia sumy 250 złr w. a z pn. przymusowa licytacya realności pod l. 788¼ we Lwowie położonej dłużnika Józefa Kality własnej która odbędzie się w sali ustnych rozpraw c. k. sądu krajowego we Lwowie w dniu 17 października 1878 21 listopada 1878 i 19 grudnia 1878 każdym razem o 11tej godzinie przed południem.

Cena wywołania wynosi 7838 złr. 40 ct. w. a. zaś wadyum przez licytujących przed rozpoczęciem licytacyi złożyć się mające 784 złr. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne tudzież wyciąg tabularny przejrzeć można w t. s. registraturze.

O tem zawiadamiamy strony i wiadomych wierzycieli do rąk własnych zaś wszystkich wierzycieli którzyby albo po dniu 7 lipca 1878 do tabuli weszli albo którym by uchwała licytacyę rozpisująca w cale lub wcześnie doręczoną być nie mogła przez ustanowionego kuratora adw. Dra. Żukotyńskiego z substytucyą adw. Dra. Luki i przeedykta.

Z c. k. sądu krajowego
Lwów dnia 10 sierpnia 1878.

(4866 1—3) **Edykt.**

L. 2721. C· k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem wydobycia sumy 82 zł. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz Franciszka Rygla, w sądzie tutejszym w trzech terminach, t. j. dnia 27 września 25 października i dnia 28 listopada 1878 każdym razem o godzinie 10tej przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze licytacyi realności pod l. k. 122 w Kobylnicy ruskiej położonej dłużnika Iwana Uszki własnej ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołknia wynosi 430 złr. w. a. a wadyum 43 złr. w. a.

Protokoła zastawniczego opisania i oszacowania tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego
Lubaczów dnia 29 czerwca 1878.

(4845 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 122. Wydział tarnowskiej Izby adwokatów ogłasza niniejszem, że wpisał Dra. Mieczysława Brzeskiego w listę adwokatów z siedzibą w Radomyślu.

Tarnów dnia 13 sierpnia 1878.

(4888 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4880. Odnośnie do tusądowego edyktu z dnia 23 listopada 1877 L. 6092 wyznacza się w sprawie egzekucyjnej Isaka Ueberalla przeciw Abrahamowi i Beili Schildkrautom pto 2000 zł. do przeprowadzenia przymusowej sprzedaży realności pod L. 74 w Rohatynie położonej, pod zwaluiającemi warunkami, które w tusądowej registraturze przejrzeć można termin na dzień 9 października 1878, o godz. 10 rano, w sądzie tutejszym.

C. k. sąd powiatowy.
Rohatyn 15 sierpnia 1878.

(4891 1—3) **Obwieszczenie.** L. 1889.

C. k. Sąd powiatowy w Wieniowczyku podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Heleny Marynowicz przeciw Fedkowi Proniszyn vel Węgier o zapłacenie 165 zł. wa. pochodzącej z większej sumy 177 zł. wa. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym publiczna sprzedaż realności Fedka Węgier vel Proniszyn w Bohatkowcach pod lk. 24 położonej ciała tabularnego niestanowiącej, z domu mieszkalnego, budynków gospodarczych, ogrodu i 3 morgów pola ornego się składającej, w jednej połowie własnością egzekuta będ cej w trzech terminach a to: dnia 25 września, 25 października i 27 listopada 1878 każdym razem o 9 godz. przed południem.

Cena wywołania stanowi kwotę 375 zł. w. a.

Zakład wynosi 10 proc. od sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyjne tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Wiśniowczyk d. 4 kwietnia 1878.

(4875 1—3) **Edykt.**

L. 10945. C. k. sąd obwodowy wzywa niniejszem posiadacza zagubionego wekxlu z daty Krynica 7 kwietnia 1876 na 120 zł. wystawionego, na zlecenie wystawiciela Józefa Krynickiego za jeden rok od daty płatnego a przez obowiązanego Jana Ilnickiego z Krynicy akceptowanego, aby w przeciągu 45 dni takowy sądowi przedłożył, gdyż inaczej w myśl art. 73 ust. weks. za umorzony uznanym będzie.

Sambor 23 lipca 1878.

(4863 1—3) **Edykt.**

L. 8953. W skutek polecenia c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 29 kwietnia 1878 l. 5813 c. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że dla realności pod l. 115 w Tarnowie na Strusinie położonej, składającej się z budynku mieszkalnego i budynków gospodarskich ogrodu tudzież gruntów dawniej pod nr. top. star. 293, now. 360—361. star. 294, now. 362, star. 295, now. 363, star. 296—297, now. 364—365, razem 9 morgów 1500 kw. sążni podług starego pomiaru liczących, obecnie zaś z tych samych budynków i gruntów lecz podług najnowszego pomiaru katastralnego z parcel następujących się, a mianowicie:

a) z parcel budowlanych: pod nr. 432, 433, razem 150 sążni kwadr.

b) z parcel gruntowych: nr. 1825, 1826, 1827, 1828, 1829, 1830. 1831. 1832, 1833, 1834, 1835, 1836, 1837, 1838, razem 11 morgów i 577 sążni kwadr. czyli ogółem z parcelami budowlanemi i gruntowemi obecnie 11 morgów 577 kwadr. sążni obejmujących, a graniczących na wschód z realnością Antoniego Wróblewskiego nr. 116, na południez drogą przez wieś prowadzącą, na zachód z realnością Wojciecha Jerza nr. 114 a na północ z gminą Klikowską, na p dstawie wyciągu protokołu z parcel budowlanych i gruntowych tudzież planu idealnego tej realności nr. 115 w okręgu c. k. sądu obwodowego w Tarnowie położonej otwarto w księgach grutowych gminy Strusina nowe ciało tabularne i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z dnia 2 sierpnia 1877 l. 5068/12379, do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości wymienionym wykazem tabularnem objętych z d. 15 grudnia 1878 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonym wykazie tabularnym uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty w czasokresie od dnia 1 września 1878 do dnia 1 grudnia 1878 włącznie w c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie zgłosili. gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Tarnów dnia 31 maja 1878.

(4882 1—3) **Edykt.**

L. 5860. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza, że na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego celem uzyskania wierzytelności jego w kwocie 137 zł. 27 ct. w. a. z pn. od dłnżnik Michała Onyszków należącej mu się realność pod l. k. 1,96 w Hryniowie położona rzeczonego dłużnika własna, ciała tabularnego niestanowiąca w trzech terminach t. j. dnia 6 września, dnia 9 października i dnia 6 listopada 1878, każdym razem o godzinie 4 po południu w kancelaryi tutejszo-sądowej na publiczną licytacyę wystawioną, i najwięcej ofiarującemu za złożeniem wadyum 50 złr. w. a. sprzedaną zostanie

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w dotyczących aktach registratury tusądowej.

C. k. sąd powiatowy
Bóbrka dnia 31 grudnia 1877.

(4879 1—3) **Edykt.**

L. 1761. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza, że dnia 10 września 1878, 10 października 1878 i dnia 12 listopada 1878 odbędzie się dla zaspokojenia wierzytelności towarzystwa zaliczkowego w Bóbrce 300 zł. w. a. z pn. licytacya realności pod l. k. 42 w Łanach do dłużników Fedia i Anny Farymaków należącej.

Cena wywołania 1120 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i dotyczące akta przejrzeć można w tusądowej kancelaryi.

C. k. sąd powiatowy
Bóbrka dnia 30 kwietnia 1878.

(4871 1—3) **Edykt.**

L. 9982. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem Zofię Gołemberską z miejsca pobytu niewiadomą, że przeciw niej Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie pod dniem 14 listopada 1877 l. 31699 o uznanie płatności sumy 2700 zł. a. w. z pn. wniosła pozew w załatwieniu którego wydano pod dniem 23 listopada 1877 do l. 31699 uchwałę.

Gdy miejsce pobytu pozwanej Zofii Gołemberskiej nie jest wiadomem przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanej Zofii Gołemberskiej, na koszt i niebezpieczeństwo jej tutejszego adwokata dr. Eibeschütza z substytucyą adw. dr. Blateisa kuratorem nieobecnej ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanej aby w wyż oznaczonym czasie albo sama stanęła albo też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niej zastępcy udzielił lub innego obrońcę sobie wybrała i o tem c. k. sądowi doniosła, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyła, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisać by musiała.

Kraków 12 kwietnia 1878.

(4876 1—3) **Edykt.** L. 5779.

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi oznajmia niewiadomemu z miejsca pobytu Szulimowi Zwecherowi, że ojciec jego Froim Zwecher bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarł,

Wzywa się więc tegoż, aby w przeciągu jednego roku od dnia obwieszczenia oświadczenie do spadku wniósł, gdyż w razie przeciwnym dochodzenia spadkowe z kuratorem Ickiem Mojżeszem Lieberem przeprowadzone zostaną.

Kołomyja dnia 8 sierpnia 1877.

(4865 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 4076/cyw. W c. k. sądzie powiatowym w Jaśle, odbędzie się dnia 30 września. 30 października, za cenę szacunkową, lub wyżej takowej, zaś dn. 29 listopada 1878 i niżej ceny, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna sprzedaż:

a) należnego do Marcina Breja gospodarstwa lk. 34/18 subrep. 15/4 w Łozach dembowickich, tudzież gruntu w Dembowcu N. parc. 2485, 2490 i 2500—2505 położonego w protokole z dnia 28 kwietnia 1876 do L. 1850 szczegółowo opisanych.

b) należącego do Macieja Raka pod lk. 162 subrep. 114 w Osobincy w protokole z dnia 27 kwietnia 1876, L. 1849 opisanego.

C. k. sąd powiatowy
Jasło dnia 3 lipca 1878

(4870 1—3) **Ogłoszenie.** L. 11506.

Kazimierz Jarema nominowany notaryusz w Ulanowie, wykonał przysięgę dla notaryuszów przepisaną dnia 26 lipca 1878.

Z Rady sądu krajowego wyższego
Kraków 15 sierpnia 1878.

(4883 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6700. Błażej Kiełt z Chłopie uznany uchwałą c. k. sądu obwodowego w Przemyślu za marnotrawcę kuratorem; Walenty Kiełt.

Z c. k. sądu powiatowego
Jarosław 18 lipca 1878.

(487?) **Ogłoszenie.**

L. 6335. Nowo Sądecka komisya hipoteczna rozpoczyna dochodzenia miejscowe dotyczące zaprowadzenia księgi gruntowej dla gminy Podole z Góroną i dla gminy Bujne 26 sierpnia 1878 w Podolu.

Każdy interesowany, może się zgłosić i wszystko przytoczyć. co dla zabezpieczenia swych praw w myśl ustawy mu przysłuża.

Nowy Sącz dnia 14 sierpnia 1878.

(4887) **Ogłoszenie.**

L. 3418. Składając w tutejszym sądzie do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta odnoszące się do założenia nowych ksiąg gruntowych dla: gminy „Dwory I część“ z miejscowościami Kruki I i II część gminy „Dwory II część“ z miejscowością Las. gminy „Przecieszyn,“ i gminy „Wilczkowce“ wyznacza się dla gmin Przecieszyn i Wilczkowice dzień 28 sierpnia 1878 dla dwóch innych gmin, zaś dzień 4 września 1878 do dalszych dochodzeń, jeżeli takowe okażą się potrzebnemi wskutek zarzutów, które przeciw prawdziwości arkuszy posiadania wniesione być mogą.

Oświęcim, 17 sierpnia 1878.

(4872 1—3) **Edykt.**

L. 10479. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem Henrykę Bogusz i Wandę Bogusz, że przeciw nim pod dniem 10 października 1877 l. 27618 dyrekcya wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie o zapłacenie 235 zł. 50 ct. wniosła pozew w załatwieniu którego polecono p. Henryce i Wandzie Bogusz, aby sumę 235 zł. 50 ct. Dyrekcyi Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w ciągu dni 3 zapłacił.

Gdy miejsce pobytu pozwanych Henryki i Wandy Bogusz jest niewiadomem przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanych Henryki i Wandy Bogusz na koszt i niebezpieczeństwo ich tutejszego adw. dr. Wilkosza z substytucyą adw. dr. Korczyńskiego kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym aby w terminie 3 dni albo same wniosły zarzuty, albo też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzieliły, lub innego obrońcę sobie wybrały i o tem c. k. sądowi doniosły w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyły w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki same sobie przypisać by musiały.

Kraków 12 kwietnia 1878.

(4753 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9274/2187 IV. ex 1878. Istniejące na podstawie §. 14 ust. z d. 14 maja 1874 szkoły dla aspisantów oficerskich obrony krajowej w Wiedniu, Bernie, Gracu, Pradze, Lwowie i Insbruku, tudzież szkoły filialne w W. Neustadt, Opawie, Lublanie, Krakowie, Czerniowcach, Bregent i Bozen będą w miarę zgłoszeń na rok szk. 1878/9 z dniem 1 grudnia 1878 otwarte, również jest zamierzonem założenie szkół fiilialnych na ten rok szkolny także w innych miastach głównych i innych większych miastach jako to Linzu, Salzburgu, Celowcu, Gorycyi, Tryeście i Pilznie etc. w razie zgłoszenia się aspirantów w liczbie dostatecznej.

Głównym celem tych zakładów jest gruntowne wykształcenie aspirantów c. k. obrony krajowej tudzież innych obowiązkowi wojskowemu nie podlegających kandydatów na kadetów (oficerów) w nieczynnej służbie. W tym celu odbywać się będą jak dotychczas kursa wieczorne, a w miarę zgłoszeń także kursa dzienne. Podstawą zakresu przedmiotu w tych kursach wykładać się mających, jest plan naukowy ustanowiony dla szkół jednorocznych ochotników. Naukę we wszystkich przedmiotach udziela się bezpłatnie, również dostarcza się książek szkolnych, map i przyborów do rysowania i pisania bezpłatnie.

Nauka w kursach wieczornych odbywać się będzie w dnie powszednie od godziny 7 do 9 wieczorem, a po części także w kilku godzinach wniedzielę i dnie świąteczne.

Wykłady teoretyczno-praktyczne ukończą się wszędzie z dniem ostatnim lipca 1879 r. Miesiące sierpień i wrzesień są przeznaczone na praktyczne ćwiczenia. W m. październiku odbędą się egzamina ostateczne.

Warunki przyjęcia.

1. Aspiranci którzy, niewymagając od skarbu obrony krajowej innych korzyści, jak przyznaje powyższy 5 ustęp, pragną osiągnąć wykształcenia na kadetów (oficerów) w nieczynnej służbie, mają prawo wyboru miejscowości, w której chcą do szkoły uczęszczać.

2. Utrzymanie skarbowe podczas uczęszczania do szkoły oficerskich aspirantów, może być przyznane w zasadzie tylko żołnierzem obrony krajowej zostającym w służbie nieczynnej.

Aspiranci tej kategoryi którzy się przez to zrzekają korzyści zawartej w punkcie pierwszym, będą powołani w razie ich uzdolnienia, wcześnie przez właściwe komendy batalionów i przydzieleni dla utrzymania w celu nieprzerwanego uczęszczania na kurs dzienny w szkole przez c. k. ministerstwo oznaczonej, do kadru instrukcyjnego znajdującego się w dotyczącej miejscowości.

Ewentualne odesłanie do tej miejscowości nastąpi na koszt rządowy.

Na czas rzeczonego przydzielenia otrzymają ci aspiranci, równie jak tacy, którzy wyjątkowo ze systemizowanego stanu prezencyjnego kadrów są wydzieleni, należytość szarży odpowiedniej, oprócz tego mieć będą korzyści materyalne przyznane frekwentantom c. k. szkół kadetów i pobierać miesięczne pauszale (ryczałt) 6 zł. w. a. dla nabycia podręczników do większego wykształcenia się przez własne studya.

Czas przepędzony od rozpoczęcia aż do ukończenia kursu naukowego, liczyć się im będzie wprawdzie tylko pojedynczo, jednak jako czynna służba, również jak tym aspirantom ze stanu nieczynnej obrony krajowej którzy pozostając nadal w tym stosunku zgłosili się do uczęszczania na własny koszt na kurs całkowity tak pod względem jego trwania jako też wszystkich przepisanych przedmiotów (punkt 1).

3. Podania ścisle według powyższych wskazuwek ułożone należy wnieść najdalej do 25 października b. r. do tej c. k. komendy obrony krajowej w której okręgu aspiranci mieszkają. Aspiranci ze stanu cywilnego mają swe podania zaopatrzyć dowodami względem dat urodzenia, przynależności ogólnego wykształcenia, środków utrzymania, stanowiska społecznego i nienagannego życia potwierdzonemi przez polityczne lub policyjne władze ich miejsca zamieszkania. Co do urzędników państwowych i z niemi na równi zostających urzędników, to takowi wnosic mają podania przez naczelników dotyczących urzędów.

Aspiranci ze stanu nieczynnej obrony krajowej mają do podań dołączyc dowód otrzymanego ogólnego i wojskowego wykształcenia.

Wiedeń 18 lipca 1878.
Z c. k. Ministeryum obrony krajowej.

Kundmachung.

Die auf Grundlage des § 14 des Gesetzes vom 14 Mai 1874 bestehenden Landwehr-Offizirs-Aspiranten-Schulen in Wien, Brünn, Graz, Prag, Lemberg und Innsbruck, dann die Filialschulen in Wiener-Neustadt, Troppau, Laibach, Krakau, Czernowitz, Bregenz und Bozen, werden nach Maßgabe der erfolgenden Anmeldungen, für das Schuljahr 1878/9 am 1 Dezember 1878 eröffnet und es wird auch die Etablirung weiterer „Filialschulen" in anderen Landeshaupt- und sonstigen größeren Städten etwa in Linz, Salzburg, Klagenfurt, Görz, Triest, Pilsen etc. im Falle sich eine genügende Anzahl von Aspiranten meldet, für dieses Schuljahr in Aussicht genommen.

Der hauptsächliche Zweck dieser Anstalten besteht in der gründlichen Heranbildung von Aspiranten der k. k. Landwehr und auch sonstiger, der Wehrpflicht nicht unterliegender Bewerber zu Kadeten (Offiziren) im nichtactiven Verhältniße.

Hiezu werden, wie bisher Abend- und nach Maßgabe der dießbezüglichen Anmeldungen, auch Tages-Curse eröffnet.

Der Umfang der in diesen Kursen zum Vortrage gelangenden Gegenstände gründet sich auf den für die Schulen der Einjährig Freiwilligen normirten Lehrplan.

Der Unterricht in sämmtlicher Gegenständen wird unentgeltlich geboten und werden auch die erforderlichen Lehrbücher, Kartenwerke, Zeichen- und Schreibrequisiten ko enfrei verabfolgt.

Zu dem Unterrichte in den Abendcursen werden an Werktagen die Abendstunden von 7 bis 9 Uhr und teilweise auch einige Stunden an den Sonn- und Feiertagen in Anspruch genommen.

Die teoretisch-praktischen Vorträge werden allenthalben mit letzten Juli 1879 beendet.

Die Monate August u. September sind zur Vorname praktischer Uebungen bestimmt.

Im Monate October finden die Schlußprüfungen statt.

Aufnahms-Modalitäten:

1. Aspiranten, welche ohne Inanspruchnahme einer andern, als der im vorstehenden Alinea 5 gewährten Begünstigung seitens des Landwehr-Aerars die Ausbildung zum Kadeten (Offizier) des nichtactiven Verhältnißes anstreben, bleibt die Wahl des Schulortes überlassen.

2. Die aerarische Verpflegung während der Frequentirung einer Offiziers-Aspiranten-Schule kann grundsätzlich nur Aspiranten aus dem Mannschaftsstande der nichtactiven k. k. Landwehr zugewendet werden.

Die hierauf reflektirenden Aspiranten dieses Verhaltnisses, welche sich damit des im Punkte 1 enthaltenen Vorteiles begeben werden, im Falle ihrer Qualifikation überhaupt, von den zuständigen Bataillonskomanden rechtzeitig einberufen und behufs der ungeschmälerten Frequentirung des Tages-Kurses an einer, vom Ministerium bezeichnet werdenden Offiziers-Aspiranten-Schule, dem im betreffenden Schulorten etablirten Instruktions-Kadre in Verpflegszutheilung übergeben.

Die eventuelle Absendung dahin erfolgt auf aerarische Kosten.

Auf die Dauer der vorgedachten Zutheilung erhalten diese Aspiranten gleich den, dem systemisirten Präsenz-Stande der Kadres ausnamsweise entnommenen die chargenmäßigen Gebühren; außerdem werden denselben die den Frequentanten der k. k. Kadetenschulen zugestandenen materiellen Begünstigungen und ein für die Anschaffung von Behelfen zur Erweiterung ihrer Ausbildung durch Selbststudium bestimmtes, monatliches Pauschale von 6 fl. ö. W. zugewendet. Die vom Beginne bis zur Beendigung des Lehrkurses zugebrachte Zeit wird Ihnen, sowie jenen Aspiranten aus dem Mannschaftsstande der nichtaktiven Landwehr, welche unter Belassung in diesem Verhältnisse sich zur Frequentirung eines Kurses in seinem vollen Umfange rücksichtlich der Dauer sowohl, als der sämmtlichen vorgeschriebenen Lehrgegenstände auch auf eigene Kosten gemeldet haben (Punkt 1), zwar nur einfach, jedoch als aktive Dienstleitung gerechnet.

3. Die nach Vorstehendem genauestens zu präzisirenden Gesuche sind längstens bis 25 October l. J. an jenes k. k. Landwehr- (Landesvertheidigungs) Kommando zu leiten, in dessen Bereich die Aspiranten domiziliren. Bewerber aus dem Civil-Stande haben ihre Gesuche mit dem von der politischen oder Polizei-Behörde des bezüglichen Aufenthaltsortes, (bei Staats und diesen gleichgestellten Beamten von den Vorständen der betreffenden Aemtern) ausgefertigten Nachweise über die Geburts-Daten, den Zuständigkeitsort, die genossene allgemeine Bildung, die Subsistenz-Mittel, gesellschaftliche Stellung und einen tadellosen Lebenswandel, zu instruiren.

Seitens der Aspiranten aus dem Mannschaftsstande der nichtactiven Landwehr, ist den Gesuchen der Nachweis über die genossene allgemeine Bildung und gewonnene militärische Ausbildung zuzulegen.

Wien am 18 Juli 1878.
Vom k. k. Ministerium für Landesvertheidigung.

ОБѢЩЕНЬЕ.

Истнȣющiи на пôдставѣ §. 14 зак. зъ дня 14 Мая 1874 школи для офицерскихъ аспирантôвъ обороны краєвои во Вѣдни, Берни, Градцѣ, Празѣ, Львовѣ и Инсбрȣкȣ, такожъ и дочернiи школи в В. Нейстадтъ, Опавѣ, Люблянѣ, Краковѣ, Черновцяхъ, Брегентъ и Боценъ бȣдȣтъ въ мѣрȣ зголошень на школьный рôкъ 1878/9 зъ днемъ 1 Грȣдня 1878 отворенi а крôмъ того есть намѣренымъ основанье дочерныхъ школъ на сеи рôкъ школьный такожъ въ иншихъ головныхъ мѣстахъ и иншихъ большихъ мѣстахъ, яко то: въ Линцȣ, Сальцбȣргȣ, Целовци, Горицiи, Терстѣ, Пильзнѣ и пр. въ разѣ зголошеня ся аспирантôвъ въ достаточнôмъ числѣ.

Головновъ задачею сихъ заведенiй есть основне образованье аспирантôвъ ц. к. обороны краєвои, такожъ и дрȣгихъ вôйсковой повинности не пôдлягающихъ кандидатôвъ на кадетôвъ (офицерôвъ) въ недѣйстнôй слȣжбѣ.

Въ тôй цѣли бȣдȣтъ ôдбȣваты ся якъ дотеперъ вечернiи кȣрса, а по мѣрѣ зголошень такожъ кȣрса дневнiи.

Пôдставою обемȣ преподаваемыхъ въ тыхъ кȣрсахъ предметôвъ есть наȣковый планъ оустановленый для школъ однорочныхъ охотникôвъ.

Наȣкȣ во всѣхъ предметахъ оудѣляє ся безплатно, такъ само достарчає ся школьныхъ книжокъ, мапъ и приборôвъ до рисованя и писаня безплатно.

Наȣка въ кȣрсахъ вечерныхъ бȣде ôтбȣвати ся въ бȣднiи дни ôтъ год. 7 до 9 вечеромъ, а частно такожъ въ кôлькохъ годинахъ въ недѣлѣ и дни сваточнiи.

Теоретично-практычнi выклады скôнчатъ ся всюди зъ послѣднымъ днемъ Липця 1879 р. Мѣсяцѣ Серпень и Вересень сȣть призначенi до практичнои вправы. Въ м. Жовтню ôтбȣдȣтъ ся окончательнi испыты.

Оусловiя принята.

1) Аспиранты, котрi не вымагають ôтъ скарбȣ краєвои обороны иншихъ користей, якъ се признає повысше 5 оустȣпъ, желаютъ полȣчити образованье на кадетôвъ (офицерôвъ) въ не дѣйстнои слȣжбѣ, маютъ право выбора мѣсцевости, въ котрôй хотятъ посѣщати школȣ.

2) Оутрыманье скарбове въ часѣ посѣщаня школы офицерскихъ аспирантôвъ може бȣти признане правильно лише жовнѣрамъ краєвои обороны остающимъ въ недѣйстнôй слȣжбѣ.

Аспиранты сеи категорiи, котрi симъ зрекаютъ ся користи означенои въ первôй точцѣ, бȣдȣтъ въ разѣ ихъ здôбносты загально дотычными комендами батальïонôвъ завчасно покликанi и въ цѣли непрерывного посѣщаня дневныхъ кȣрсôвъ въ означенôй ц. к. Министерствомъ школѣ до инстрȣкцiйного кадра въ дотычнôй мѣстцевости школьнôй заведеного для оутрыманя придѣленi.

Въ данôмъ саȣчаю ôтсылка тамже настȣпитъ коштомъ скарбȣ.

На часъ тревания помянȣтого придѣленя полȣчатъ тотi аспиранты, якъ тiи, котрi выïмочно изъ системизованого станȣ презенцiйного кадрôвъ сȣть выдѣленi, вѣтнiи ихъ шаржи належитости, крôмъ того бȣдȣтъ мати матерiяльнi користи признанi посѣщаючимъ ц. к. школы кадетôвъ и побирати мѣсячно павшале 6 зар. а. в. на придѣканье пôдрȣчникôвъ для розширеня образованя власною наȣковъ.

Час оупотребленый ôтъ розпочатя ажъ до скôнченя наȣкового кȣрсȣ бȣде имъ числити ся вправдѣ лише поединчо, но яко дѣйстна слȣжба, зарôвно якъ тымъ аспирантамъ зô станȣ не дѣйстнои краєвои обороны, котрi позôстаючи надальше въ тôмъ стосȣнкȣ зголосили ся до посѣщаня власнымъ коштомъ на цѣлый кȣрсъ такъ пôдъ взглядомъ его треваня якъ и всѣхъ приписаныхъ предметôвъ (точка 1).

3) Подання точно после повысшихъ постановлень оуложенi належитъ внести найдальше до 25 Жовтня с. р. до тои ц. к. команды краєвои обороны, въ котрои окрȣзѣ аспиранти мешкаютъ. Аспиранти зъ цивильного станȣ маютъ до своихъ подань приложити доказы взглядомъ часȣ оуродженя, принадлежности, загального образованя, середкôвъ оутриманя ся, становища въ обществѣ и жытя безъ доганы, потвердженi политичными або полицийными властями ихъ мѣстопребываня.

Що до державныхъ оурядниковъ и зъ ними на рôвнѣ остаючихъ оурядникôвъ, то таковi маютъ вносити подання черезъ начальникôвъ дотычныхъ оурядôвъ.

Аспиранты изъ станȣ недѣйстнои краєвои обороны маютъ до подання приложити доказъ полȣченого загального и войскового образованя.

Вѣдень д. 18 Липця 1878.
Ôтъ ц. к. Министерства краєвои обороны.

(4826 3—3) **Edykt.**

L. 11031. C. k. sąd powiatowy w Drochobyczu podaje do wiadomości że w sprawie Leizora Gartenberga przeciw Ozyaszowi Barchasz o 445 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. 27 w Borysławiu położonych dłużnika Ozyasza Barchasz własnych ciała tabularnego niestanowiących na rzecz Leizora Gartenberga dnia 19 sierpnia 1878 dnia 1 października 1878 i dnia 31 października 1878 każdym razem o godzinie 10tej przed południem przedsięwziętą zostanie.

Część realnosci tej na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim także niżej tej sprz dane zostaną.

Cena wywołania wynosi 55 złr. 40 ct. a. w. czyli 10% ceny szacunkowej 554 złr. wal. austr.

Resztę warunków i protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze rądowej.

Drochobycz dnia 1 marca 1878.

(4819 3—3) **Edykt.**

L. 4265. C. k. sąd powiatowy w Kamionce str. podaje do publicznej wiadomości że na zaspokojenie 2/3 części ze sumy 396 złr. z pn. na rzecz egzekucyę prowadzącego Ludwika Zawałkiewicza egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi dwóch trzecich części realności pod l. 100 w Kamionce str. położonej ciało tabularne stanowiącej spadkobierców po Antonim Zadarnowskim własnych w tutejszym sądzie w dwóch terminach i to na dniu 19 września 1878 powyżej ceny szacunkowej lub za takową zaś na dniu 21 października 1878 za jaką bądź cenę a nawet i niżej ceny szacunkowej każdym razem o godzinie 10tej rano pod warunkami edyktami z dnia 20go kwietnia 1878 do l. 5560 już ogłoszonemi się odbędzie.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się strony i wiadomych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych zaś wierzycieli hipotecznych którzyby po dniu 19 lutego 1877 do tabuli weszli lub którymby uchwała licytacyj z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła przez kuratora w osobie p. Pawła Wierzbiańskiego ze substytucyą p. Wincentego Ilnickiego ustanowionego i przez edykta.

C. k. sąd powiatowy
Kamionka 15 sierpnia 1878.

(4789 3—3) **Edykt.**

L. 18856. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Maryana Dworskiego, iż na prośbę Rafała Jonasza Anisfelda uchwałą z dnia 2 sierpnia 1878 l. 18856 dozwolono na rzecz tegoż przymusowej intabulacyi prawa zastawu, dla sumy 1200 zł. w. a. zpn. w stanie biernym realności pod l. 49 dz IV w Krakowie położonej do Maryana Dworskiego należącej tudzież przymusowej sekwestracyi dochodów z tejże realności tudzież, iż dla niewiadomego z miejsca pobytu Maryana Dworskiego ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Wędrychowskiego z substytucyą adw. dr. Trojnalskiego.

Kraków 2 sierpnia 1878.

(4815 3—3) **Edykt.**

L. 37511. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszym edyktem Waleryę Henneman i Leona Sax z miejsca pobytu niewiadomych, że masa nieobjęta Karola Geyera, w miejsce której w skutek uchwały tut. sądu z dnia 15 czerwca 1878 L. 28049 weszła obecnie Justyna Geyer, Jan, Zofia i Tekla Geyer i Stefania Urzędowska, wniosła prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy 350 zl. a. w. zpn. na realnościach pod l. 146 i 147 4/4 zaintabulowanej, która to prośba uchwałą z dnia 14 lipca 1866 do l. 31626 do ustnego postępowania dekretowaną została, termin zaś do wniesienia obrony i dalszej rozprawy obecnie na dzień 12 listopada 1878 na godz. 11 przed połud. odroczono.

Ponieważ miejsce pobytu Waleryi Henmeman i Leona Sax nie jest wiadomem, zatem ustanawia się dla nich kuratora w osobie adw. kraj. dr. Kabatha z zastępstwem adw. dr. Gnoińskiego, i tymże tak pozew jako też i niniejszą uchwałę się doręcza.

Wzywa się zatem pozwanych, ażeby w należytym czasie albo sami się stawili, albo potrzebne dowody prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub też innego obrońcę obrali, i tegoż sądowi wymienili, w ogóle wszelkich środków prawnych do obrony służących użyli, gdyż w przeciwnym razie skutki prawne z zaniedbania wynikające sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. sądu krajowego.
Lwów dnia 10 sierpnia 1878.

(4825 3—3) **Edykt.**

L. 6841. Na podstawie uchwały Złoczowskiego c. k. Sądu obwodowego z dnia 1go czerwca 1878 l. 4493 uznaje się Józefa Byczkowskiego z Gołogór za umysłowo chorego ustanawiając mu kuratorem **Władysława** Buchowieckiego z Poluchowa.

C. k. sąd powiatowy
Brzeżany dnia 26 czerwca 1878.

(4651 3—3) **Edikt.** Z. 414.)

Vom k. k. Bezirksgerichte zu Peczeniżyn wird bekannt gegeben, es werde zur Hereinbringung der Forderung von 54 fl. ö. W. der Exekutionskosten mit 2 fl. 37 kr., 6 fl. 11 kr., 2 fl. 37 kr. und 3 fl. 68 kr. und der gegenwärtig mit 3 fl. 56 kr. zuerkannten Exekutionskosten die exekutive Veräußerung der dem Stefan Chaneuczuk gehörigen in Berezów wyżny sub. CN. 61 gelegenen bereits pfandweise beschriebenen Realität zu Gunsten des Mendel Fingerl in 3 Terminen und zwar: am 10 September, 14 October und 12 November 1878 hiergerichts jedesmal um 10 Uhr V. M. mit dem abgehalten werden, daß diese Realität auf den ersten zwei Terminen über oder um den Schätzungwerth von 150 fl., am dritten Termine aber auch unter dem Schätzungswerthe an den Meistbiethenden hintangegeben werden wird.

Der Schätzungsakt und die Feilbietungsbedingungen können in der h. g. Registratur oder bei der Feilbiethungskommission eingesehen werden.

Rücksichtlich der rückständigen Steuern werden die Kaufluftigen an das k. k. Hauptsteueramt in Kolomea gewiesen.

Peczeniżyn den 15 Mai 1878.

(4846 2—3) **Konkurs.**

L. 9935 Przy sądzie powiatowym w Milówce opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 250 zł. dodatkiem aktywalnym 25% umudurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach powiatowych opróżnić się mogącą posadę woźnego w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone, wnosić należy w czterech tygodniach od dnia 24 sierpnia 1878 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

C. k. sąd krajowy wyższy.

Kraków 13 sierpnia 1878.

(4854 2—3) **Edykt.**

L. 4967. C. k. sąd powiatowy w Sokalu rozpisuje w celu wydobycia wierzytelności Majera Hubel 31 zł. w. a. z pn. ponownie przymusowy przetarg realności włościańskiej Iwana Gresia w Wojsławicach pod l. 19/3 położonej, karty hipotecznej niestanowiącej, na 3800 zł. w. a. ocenionej, na dniu 30 września, 29 października i 26 listopada 1878 w gmachu sądowym zawsze od 10 godziny rano, Kaucya 10 prc.

Protokoły opisania i ocenienia realności tej tudzież warunki przetargu przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Sokal dnia 24 czerwca 1878.

(4847 2—3) **Konkurs.**

L. 9662. Przy sądzie powiatowym w Tuchowie opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 250 zł. dodatkiem aktywalnym 25%, umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach powiatowych opróżnić się mogącą posadę woźnego w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od 24 sierpnia 1878 do prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie.

Sąd krajowy wyższy w Krakowie.

Kraków 13 sierpnia 1878.

(4852 2—3) **Edykt.**

L. 85. C. k. sąd powiatowy w Nadwórnej rozpisuje publiczną sprzedaż realności Dmytra Hawryłenki pod l. 15 w Fitkowie wartości szacunkowej 410 złr. na zaspokojenie pretensyi Salamona Bachera 180 złr. 21 zkr. 20 ct. w 2ch terminach dnia 29 sierpnia i 26 września 1878.

Bliższe warunki przejrzeć można w tut. registraturze.

Nadwórna 9 czerwca 1878.

(4850 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 10981. C. k. sąd powiatowy m. d. w Tarnopolu podaje do powszechnej wiadomości, że w drodze egzekucyjnej licytacyjna sprzedaż realności Semka Petryk pod l. 196 w Ihrowicy położonej karty hipotecznej nie posiadającej na rzecz Herza Weissbroda celem zaspokojenia sumy 300 złr. w. a. z pn. w dniu 18 września 23 października i 27 listopada 1878 w zwykłych godzinach urzędowych w sądzie za gotówkę się odbędzie za lub wyżej a nawet niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania wynosi 1800 złr. w. a.

C. k. sąd powiat. miej. delegl.

Tarnopol dnia 25 sierpnia 1878.

(4856 2—3) **Obwieszczenie**

L. 3834. C. k. sąd powiatowy w Uhnowie uwiadamia że na zaspokojenie sumy resztującej 60 złr. z pn. przez ignacego Łysakowskiego wywalczonej przymusowa sprzedaż realności Hrycia Jaremizuka własnej ciała hipotecznego niestanowiącej w Domaszowie pod l. 124 położonej jest dozwoloną.

Przeznaczając do czynu sprzedaży trzy termina a mianowicie 29 sierpnia 30 września i 28 października 1878 o godzinie 10 rano z tem dołożeniem że owa realność przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej zaś przy trzecim i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie zaprasza się chęć kupna mających z tym dodatkiem, że owa publiczna sprzedaż w zabudowaniu sądowem przeprowadzoną będzie.

Cenę wywołania stanowi suma szacunkowa 190 złr.

Wadyum wynosi 19 złr.

Dalsze warunki licytacyjne protokoły opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Uhnow dnia 15 czerwca 1878.

(4855 2—3) **Obwieszczenie.** L. 4994.

C. k. sąd powiatowy w Uhnowie zawiadamia iż celem zaspokojenia sumy 229 złr. w. a. z pn. przez Salamona Metala przeciw Matwijowi Kluczkowskiemu wywalczonej dnia 5go września 7go października i 4go listopada 1878 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 134 subrep. 32 Rzeczycy położonej ciała hipotecznego niestanowiącej dłużnika własnej w sądzie tutejszym przedsięwziętą zostanie.

Wartość szacunkowa wynosi 565 złr. zas wadyum 56 złr. w. a.

Warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Uhnów dnia 29go lipca 1878.

(4849 2—3) **Edykt.**

L. 13276. Na prośbę Leonarda Mężyńskiego, wzywa c. k. sąd obwodowy posiadacza wrzekomo zaginionego dokumentu w formie wexlu w Tarnopolu dnia 5 maja 1877 wystawionego, na kwotę 275 zł. opiewającego, za jeden rok od daty płatnego, przez Slawe Gottfried i Ettel Klein akceptowanego, jednak bez podpisu wystawiciela, ażeby ten dokument w przeciągu 45 dni, od dnia trzeciego umieszczenia tego ogłoszenia licząc, tutejszemu c. k. sądowi obwodowemu przedłożył i swe prawa wykazał, gdyż w razie przeciwnym ten dokument za nieżyły i nieważny uznany zostanie.

Tarnopol dnia 7 sierpnia 1878.

(4857 2—3) **Edykt.**

L. 3262. C. k. sąd powiatowy w Zasowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności 29 zł. dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż realności pod nk. 121 w Zasowie położonej, do Jana Gurdy należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie w Radomyślu w trzech terminach a mianowicie dnia 19 września, 17 października i 14 listopada 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 120 zł. wadyum zaś 12 złr.

Resztę warunków zaś przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Zasów dnia 3 lipca 1878.

(4853 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7094. C. k. sąd powiatowy w Peczyniżynie sprzedaje w celu wydobycia kwoty 300 zł. aw. zpn. przez Majera Hessel przeciw Stefanowi Budorowicz uzyskanej dłużniczą realność w Berczowie niżnym pod l. 70 sub. 13 położoną ciała tabularnego nie stanowiącą przy trzech terminach licytacyjnych t. j. 2 września, 30 września i 31 października 1878, każdym razem o godzinie 9 rano.

Cena szacunkowa 1500 złr. zakład wynosi 150 zł.

Kuratorem dla nieznanych sądowi wierzycieli ustanowiono Teofila Jaremeckiego z Peczyniżyna.

Akt opisania i oszacowania i warunki licytacyjne mogą być w tut. sąd. registraturze przejrzanemi.

Peczyniżyn 21 lipca 1878.

(4840 2—3) **Edykt.**

L. 3627. C. k. sąd powiatowy w Kozowie powiadamia, że gminie Wiktorówce zmarł 18 lutego 1865 włościanin Stefan Winik bez testamentu, z pozostawieniem nieruchomego i ruchomego majątku, oraz spadkobierców Michała Winika, Anny Kotorka, Nastki Ostasza i Bartka Winika.

Gdy zaś pobyt Bartka Winika nie jest c. k. sądowi dotąd wiadomy, przeto wzywa się go aby się tu do sądu w przeciągu jednego roku od dnia wydania tego edyktu zgłosił, i oświadczenie swoje do tego spadku złożył, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z współspadkobiercami i ustanowionym dla nieobecnego kuratorem Józefem Husakiem gospodarzem z Wiktorówki przeprowadzone będzie.

C. k. sąd powiatowy

Kozowa 10 czerwca 1878.

(4841 2—3) **Edykt.**

L. 2927. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie, podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 200 zł. w. a. względnie 139 zł. 90 ct. w. a. odbędzie się na rzecz uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w tutejszym sądzie w trzech terminach t. j. 27 września, 25 października i 29 listopada 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużników Łukasza i Rozalii Kłos pod l. k. 176 w Mlidowie położone', ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 450 zł. w. a., wadyum, 45 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i reszta waruków licytacyjnych, mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Lubaczów dnia 30 czerwca 1879.

(4858 2—3) **Edykt.** L. 2829.

C. k. sąd powiatowy w Żurawnie przeprowadzi w sprawie egzekucyjnej Lipy Buchwaltera przeciw Stefanowi Moskura, celem zaspokojenia 6 zł. 69 ct. publiczną przymusową licytacyę połowy realności l. 77 w Baliczach podróżnych w dniach 26 sierpnia 30 września i 28 października 1878.

Cena szacunkowa 255 zł., zadatek 27 złr. w. a.

Reszta warunków w aktach.

C. k. sąd powiatowy

Żurawno dnia 14 maja 1878.

(4842 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2707. W dniach 5 września, 3 października i 31 października 1878 o 10 z rana odbędzie się licytacya realności Piotra i Maryi Semeników pod N. 255 w Chołojowie na zaspokojenie pretensyi Mircle Knoll o 200 złr. a. w. zpn.

Cena wywoławcza wynosi 440 zł., zakład 44 zł.; dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem p. Dmytra Olejnika w Chołojowie.

C. k. sąd powiatowy

Radziechów dnia 12 maja 1878.

(4843 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5475/3244. Dnia 12 września, 10 października i 6 listopada 1878 o 10 z rana odbędzie się licytacya realności Wincentego i Hanuśki Gudzińskich własnej, pod l. 345 w Chołojowie, na zaspokojenie wierzytelności Nuchima Watlera w kwocie 200 złr. w. a. z pn.

Cena wywoławcza 200 zł. a. w.

Wadyum 20 zł. a. w.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie p. Dmytra Olejnika wójta w Chołojowie.

C. k. sąd powiatowy

Radziechów 24 maja 1878.

(4844 2—3) **Edikt.** Zl. 3469.

Am 12 September, 10 October und 6 November 1878 um 10 Uhr Vormittags wird hiergerichts die exekutive Feilbiethrng der dem Hersch Horowitz gehörigen in Chołojów Nr. 13 gelegenen Realität zur Hereinbringung der H. Boruch Gabe ersiegten Forderung pr. 120 fl. ö. W abgehalten.

Der Schätzpreis beträgt 500 fl. ö. W.

Das zu erlegende Vadium 50 fl. ö. W.

Für unbekannte Gläubiger wurde Rewin Moses zu Chołojów ernannt

K. k. Bezirksgericht

Radziechów, den 16 Juni 1878.

(4730 2—3) **Edikt.**

Das k. k. Landesgericht in Lemberg bestellt hiemit für den dem Wohnorte nach unbekannten Ignatz Grf. Bobrowski und Konstantin Wielogłowski im Zwecke der Zustellung an dieselben des hg. Beschlusses vom 29 Juni 1878 Zl. 29613, mit welchem über Requisition des k. k. Wiener-Landes-Gerichtes der hiesigen Landtafel die Anmerkung der bewilligten Feilbietung der der Olimpie Gf. Bobrowska eigenthümlich gehörigen Güter Zdarzec sammt Alt zu Gunsten der österreichischen Nationalbank in Wien pto. 4095 fl. 94 kr. s. N. G. bei der im Lastenstande dieser Güter dom. 397 pag. 243 nr. 45 on. intabulirten Summe pr. 6000 fl. s. N. G. aufgetragen wurde, Curatoren und zwar für den ersteren in der Person des Adv. Dr. Semilski mit Substituirung des Adv. Dr. Siterski, und für den Zweiten in der Person des Adv. Dr. Gorecki mit Substituirung des Adv. Dr. Dziubiński.

Ignatz Gf. Bobrowski und Konstantin Wielogłowski werden also hiemit aufgefordert ihre Behelfe den bestellten Vertretern mitzutheilen oder einen andern Sachwalter dem Gerichte nahmhaft zu machen.

Lemberg den 22 Juni 1878.

(4650 2—3) **Edikt.** Zl. 413.

Vom k. k. Bezirksgerichte zu Peczeniżyn wird bekannt gemacht es werde zur Hereinbringung des Restbetrages von 100 fl. ö. W. der Exekutionskosten mit 2 fl. 37 kr., 6 fl. 11 kr. 1 fl. 52 kr. 3 fl. 68 kr. und der gegenwärtig mit 3 fl. 56 kr. ö. W. zuerkannten Exekutionskosten die executive Feilbiethung der dem Semen Tomicz gehörigen in Berezów wyżny gelegenen Realität CN. 597 zu Gunsten des Bittstellers Mondel Fingerl in 3 Terminen und zwar am 10 September, 14 October und 11 November 1878 jedesmal um 10 Uhr Vormittags hiergerichts mit dem abgehalten, daß die gedachte Realität auf den ersten zwei Terminen nur über oder um den Schätzungswerth von 260 fl. ö. W. am dritten Termine aber auch unter diesem Schätzungswerthe an den Meistbiethenden wird hintangegeben werden.

Der Schätzungsact und die Feilbiethungsbedingungen können in der h. g. Registratur oder bei der Feilbiethungscommission eingesehen werden Rücksichtlich der rückständigen Steuern werden die Kaufluftigen an das k. k. Hauptsteueramt in Kolomea gewiesen.

Peczeniżyn den 12 Juni 1878.

(4832 3—3) **Edykt.**

L. 9830. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. pp. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Stefana Kowalskiego o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności nr. $576\frac{3}{4}$ a nowym nr. 5 przy ulicy Adamowej we Lwowie powiecie lwowskim i w lwowskiej gminie podatkowej położonej na mapie katastralnej literami a. b. c. e' f. g. h. i. k. a. określonej od zachodniej południowej strony w linii a. b. długości 53 metrów do realności n. $567\frac{3}{4}$ dalej w linii b. c. długości 81 metrów do realności n. k. $323\frac{3}{4}$ i w linii e. e' długości 13 metrów do realności n. k. $325\frac{3}{4}$ od zachodniej strony w linii e' f. długości 13 metrów n. $322\frac{3}{4}$ i w linii f. g. długości 134 metrów do realności n. k. $292\frac{3}{4}$ od północno zachodniej strony w linii g. h. długości 41 metrów do real. n. k. $294\frac{3}{4}$ dalej po stronie północno-wschodniej w linii h. i. 195 metrów długiej i w linii i. k. $45\frac{1}{2}$ metrów długiej do realności n. k. $322\frac{3}{4}$ a na koniec frontem od południowo-wschodniej strony w linii k. a. $43\frac{6}{10}$ metrów długiej do ulicy Adamowej graniczącej w tychże granicach 16610 kwadratowych metrów czyli 4619 kwadratowych sążni gruntu zawierającej i stanowiącej dla siebie odrebną całość składającej się z całej parceli budowlanej n. 2450 przestrzeni 120 kwadratowych sążni i z części parceli gruntowej n. 5477 przestrzeni 4499 kwadratowych sążni c. k. sądowi krajowemu we Lwowie poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie krajowym przejrzanem być może, a od dnia 22 września 1878 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 22 września 1878 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych czyli też w inny sposób nastąpić ma:

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie krajowym w sprawach cywilnych swoje oznajmienie do dnia 22 grudnia 1878 tem pewniej wnieśli, ile że w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Na koniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa, do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 29 maja 1878.

(4824 3—3) **Edykt.**

L. 4176. C. k. sąd obwodowy w Nowym-Sączu zawiadamia Józefa Kamińskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu Jędrzej i Dorota Jenknerowie dnia 10 lipca 1878 l. 4176, pozew o uznanie za zgasłe i wykreślenie zastrzeżenia na realności nr. 39 w poz. cięż. 3 wpisanego wnieśli wskutek czego wprowadzono postępowanie pisemne z wezwaniem wniesienia obrony w 90 dniach.

W celu zastępowania tegoż pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie tutejszego adw. dr. Żelechowskiego z substytucyą adw. dr. Zielińskiego, z którym ten spór według ustawy przeprowadzany będzie.

Pozwany, lub jego prawonabywcy ma zatem w wyż oznaczonym czasie obronę wnieść, lub potrzebne dokumenta ustanowionemu zastępcy udzielić, lub innego sobie obrońcę obrać, lub innych środków do swej obrony użyć, gdyż w razie zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy-Sącz d. 3 sierpnia 1878.

(4653 3—3) **Edikt.** Zl. 1085.

Vom k. k. Bezirksgerichte in Peczeniżyn wird bekannt gemacht, es werde zur Hereinbringung der Forderung von 118 fl. sammt Zinsen wöchentlicher 1 fl 18 kr., seit 6 Jänner 1875 nach Abschlag des Betrages von 18 fl. und den Exekutionskosten im Betrage von 7 fl. 65 kr. dann den gegenwärtigen Executionskosten im Betrage von 2 fl. 64 kr. die executive Feilbiethung der den Eheleuten Jakob und Hafija Bogdan gehörigen bereits pfandweise beschriebenen, Realität CN. 14 in Lucza zu Gunsten des Hersch Leib Rath in drei Terminen, und zwar 10 September, 14 October und 14 November 1878 jedesmal um 10 Uhr V. M. h. mit dem abgehalten werden, daß die gedachte Realität auf den ersten zwei Terminen über oder um den Schätzungswerth von 450 fl. ö. W. am dritten Termine dagegen auch unter dem Schätzungswerthe an den Meistbiethenden hintangegeben werden wird.

Der Schätzungsact und die Feilbiethungsbedingungen können in der hiergerichtlichen Registratur oder bei der Feilbiethungscommission eingesehen werden.

Rücksichtlich der rückständigen Steuern werden die Kauflustigen an das Hauptsteueramt in Kolomea gewiesen.

Vom k. k. Bezirksgerichte
Peczeniżyn den 15 Juni 1878.

(4836) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 36 der Zeitschrift: „Publicistische Blätter. politische Sonn- und Feiertagszeitung" vom 11 August 1878 auf der ersten Seite unter der Aufschrift „Special-Depeschen der publicistischen Blätter. London, 11 August" enthaltenen Tellegrammes, insbesondere in dem Schlußsatze das Vergehen nach Art.IX. des Gesetze vom 17 Dezember 1862, Nr. 8 vom Jahre 1863 begründe, und es wird nach § 493 St. P.O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 13 August 1878.

Weitenhiller m. p. Fellner m. p.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 6 August 1878, ZZl. 21327 und 21458, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Svornost" Nr. 60 vom 31 Juli 1878 wegen der Art. „Rakouske urady" und „Prusactvi v Cechach" nach § 300 St. G. und wegen des Art. „V Boce Kotorske" nach Art. IX des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, dann der Zeitschrift „Brousek" Nr. 179 vom 2 August 1878 wegen des Art. „Cerna Hora po kongresu" nach den §§ 308 und 310 St. G. und wegen des Art. „Uvitani korunniho prince Rudolfa v Praze" nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 8 August 1878, Z. 21706, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „XX Vek" Nr. 9 vom 5 August 1878 verboten, und zwar wegen des Correspondenzart. „Z Vosic. (Okr. Pardubice)" nach § 302 St. G., wegen des Art. mit der Aufschrift „Rakousko-Uhersko" nach § 65 a St. G, wegen des Art. „At zip udavacstvi!" nach § 305 St. G., wegen des in der Beilage „Volnost" Nr. 2 vom 5 August 1878 enthaltenen Art. mit der Aufschrift „V Italii" nach denn §§ 308 und 310 St. G., wegen der Art. „Z Epistol lidské bidy a lidského utrpeni" und „Svicarsko" nach § 65 a St. G., wegen der Art. „Z hladu" und „Nac tedy odira se lid jeste" nach § 300 St. G., ferner wegen der in der zweiten Beilage abgedruckten Fortsetzung der Abhandlung „Ucelnost a krasa v prirode" nach § 65 a St. G. und wegen des Art. „Vitezstvi vedy" nach § 302 St. G.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 8 August 1878 Zahl 21687 die weitere Verbreitung der Zeitschrift „Politik" (Morgenausgabe) Nr. 210 vom 3 August 1878 wegen des Art. „Der Magyarismus im Dienste der slavischen Interessen Oesterreichs" nach § 65 a St. G. verboten.

(4823 3—3) **Edykt.**

L. 4175. C. k. sąd obwodowy w Nowym-Sączu zawiadamia Wojciecha Wolskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu Jędrzej i Dorota Jenknerowie dnia 10 lipca 1878 l. 4175, pozew o uznanie za zgasłe i wykreślenie prawa dzierżawy na realność nr. 89 wpisanego wnieśli, wskutek czego wprowadzono postępowanie pisemne z wezwaniem wniesienia obrony w 90 dniach.

W celu zastępowania tegoż pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie tutejszego adwokata dr. Żelechowskiego z substytucyą adwokata dr. Zielińskiego, z którym ten spór według ustawy przeprowadzony będzie.

Pozwany lub jego prawonabywcy ma zatem w wyż oznaczonym czasie obronę wnieść, lub potrzebne dokumenta ustanowionemu zastępcy udzielić, lub sobie innego obrońcę obrać, lub innych środków do swej obrony użyć, gdyż w razie zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd obwodowy
Nowy-Sącz d. 3 sierpnia 1878.

(4829 3—3) **Edykt.** L. 1567.

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi zakładu kredyt. włość. we Lwowie w kwocie 200 zł. a. w. zpn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 36/8 w Tamanowicach położonej, dłużników Jana i Anastazyi Matwijczuków własnej, na 400 zł. aw. oszacowanej na dniu 12 września i 15 października 1878 o godzinie 10 rano tylko za cenę szacunkową, lub wyżej, zaś na dniu 21 listopada 1878 i niżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 40 zł. w. a.

Bliższe warunki i protokół opisania można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Mościska 22 czerwca 1878.

(4822 3—3) **Edykt.**

L. 3227. C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy na d iu 25 września, 25 października i 25 listopada 1878, zawsze o godz. 10 rano sprzedawać będzie w drodze egzekucyi plac budowlany pod nk. 39 w Tyśmienicy położony, ciała tabularnego niestanowiący do małżonków Mojżesza i Itty Seinfeldów należący na 70 zł. aw. oszacowany celem wydobycia pretensyi Dawida Rosenberga w kwocie 150 zł. i 121 zł. aw. zpn. a to w trzecim terminie też niżej ceny szacunkowej.

Za cenę wywołania ustanawia się kwotę 70 zł. aw. zaś wadyum na 7 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych i protokoły opisania i oszacowania można w t. s. registraturze przejrzeć.

Tyśmienice dnia 30 lipca 1878.

(4749 1—3) **Edikt.** Zl. 4765.

Es wird hiemit den Hrr. Majer Lieblein und Moses Schattner kundgemacht, daß gegen ihnen als auch gegen Abraham Schor ein mündlicher Prozeß seitens der Boden-Credit-Anstalt in Wien pto. 2143 fl. angestrengt wurde, in welchem ihnen der Hr. Notar Erazm Masłowski zum Curator bestellt wurde, welchem sie nun ihre Behelfe und die Instruction mitzutheilen, oder einen anderen Sachwalter dem hiesigen Gerichte namhaft zu machen haben.

Vom k. k. Bezirksgerichte
Nadwórne den 1 Juli 1878.

(4864 1—3) **Edikt.**

Zl. 2017. Vom Gwoździecer k. k. Bezirksgerichte wird kundgemacht, daß zur Einbringung der durch Rubin Schikler gegen Nykoła Jaremczuk ersiegten Forderung pr. 1000 fl. ö. W. s. N. G. die öffentliche executive Feilbiethung der dem Executen Nykoła Jaremczuk gehörigen in Ostapkowce sub. CN. 39/47 gelegenen, keinen Grundbuchskörper bildenden Bauernwirthschaft als am 27 September, 28 October und 28 November 1878 jedesmal um 11 Uhr Vormittags im Gerichtssaale stattfinden, und in den ersten zwei Terminen um oder über dem Schätzungswerthe im dritten dagegen auch unter dem Schätzungswerthe an den Meistbiethenden hintangegeben werden wird.

Der gerichtliche Schätzungsact und die Lizitationsbedingnisse können hiergerichts in den gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden.

Gwoździec den 20 Juni 1878.

(4868 1—3) **Obwieszczenie**

4487. C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do publicznej wiadomości, że w dalszej drodze egzekucyi prawomocnego wyroku c. k. sądu obwodowego Tarnopolskiego z dnia 31 października 1876 do l. 7217 celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 19 zł. 50 ct. wa. i kosztów sądowych 6 zł. 59 ct. 8 zł. 10 ct. i kosztami dalszemi za niniejsze podanie w umiarkowanej kwocie 3 zł. 87 ct. wa. przyznanemi, zezwala się na egzekucyjną sprzedaż dwóch parcel pola „Za ścianką" i „pole w Falimince" dłużnika Szymona Malarza z Nałuża własnych, wedle protokołu uchwałą z dnia 3 października 1877 l. 5322 do sądu przyjętego, zajętych i oszacowanych. Do sprzedaży powyższej wyznacza się termin a mianowicie: na dzień 10 i 25 września i 15 października 1878, każdym razem o godz. 10 z rana w gmachu sądowym z tem, iż na pierwszych dwóch terminach zafantowane grunta tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, zaś na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną a to pod następującemi warunkami:

I. Jako cenę wywołania ustanawia się cena szacunkowa w kwocie a) niwa „za ścianką" 35 zł. b) niwa „pole Falimińka" 30 zł. aw.

II. Chęć kupna mający, ma złożyć 10% wadyum do rąk komisyonującego, które po ukończeniu licytacyi zwrócone zostaną, zaś najwięcej ofiarującego zatrzymane zostanie, poczem do ceny kupna wliczone będzie.

III. Parcele te „za ścianką" i „pole Falimińka" na pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na trzecim zaś i niżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedane zostaną.

IV. Parcele sprzedane oddane zostaną kupicielowi na własność i w posiadanie zaraz po zatwierdzeniu przez sąd wyniku licytacyjnego, do którego to czasu nabywca winien po straceniu wadyum resztę ceny kupna w c. k. sądzie złożyć.

V. Jeżeliby kupujący do 14 dni po zatwierdzeniu protokołu licytacyjnego resztującej ceny kupna nie złożył, tedy nastąpi na koszt i niebezpieczeństwo kupującego relicytacya w jednym terminie.

Resztę warunków licytacyjnych, jakoteż i akt oszacowania przejrzeć można w tut. s. registraturze, a względem podatków odsyła się chęć kupienia mających do c. k. urzędu podatkowego.

C. k. sąd powiatowy.
Trembowla dnia 29 lipca 1878.

(4886 1—3) **Edykt.**

L. 4761. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku niniejszym edyktem zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Matwieja Federkiewicza, iż przeciw niemu w dniu 21 stycznia 1878 do l. 793/cyw. wniosł Zakład kredytowy włościański we Lwowie pozew nakazowy o zapłacenie 489 zł. 69 ct. aw. z pn., wskutek czego ustanawiając dla nieobecnego Matwieja Federkiewicza kuratorem ad actum Jana Struca ze Starego miasta, i poleca się Matwiejowi Federkiewiczowi, aby w przeciągu dni 14 powyższą kwotę zpn. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie pod rygorem egzekucyi zapłacił, lub w tym samym czasie swe zarzuty wniosł, i że jest rzeczą Matwieja Federkiewicza kuratorowi swemu potrzebną udzielić informacyę lub innego zastępcę obrać i o tem sądowi donieść.

Leżajsk dnia 13 czerwca 1878.

(4890 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1888. C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Heleny Marynowicz przeciw Iwanowi Wasyliszyn o zapłacenie dłużnej sumy 110 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym publiczna sprzedaż realności Iwana Wasyliszyn własnej w Bohatkowcach pod l. k. 70 stare 161 nowe położonej z połowy domu, placu i budynków gospodarczych, tudzież z 4 morgów roli ornej się składającej, ciała tabularnego niestanowiącej, w trzech terminach a to: dnia 25 Wrześnią, 25 października i 27 listopada 1878 każdym razem o godzinie 9 przed południem.

Cena wywołania stanowi 310 zł., zakład wynosi 10 prc. od sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyjne tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Wiśniowczyk dnia 4 kwietnia 1878.

(4889 1—3) **Edykt.**

L. 3644. W sprawie Jakóba Laufer przeciw Oleksie Gliniańskiemu pto 60 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie na 10 września, 22 października i 14 listopada 1878 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 136 w Bratyszowie ciała tabularnego niestanowiącej na pierwszych 2 terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim i niżej takowej.

Cena wywołania 400 zł.

Protokół opisania i warunki licytacyjne przejrzać można w tusądowej registraturze.

O czem się chęć kupienia mających zawiadamia.

Tłumacz, 26 czerwca 1878.

(4873 1—3) **Edykt.**

L. 8584. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, iż w sprawie austryackiego powszechnego zakładu kredytowego ziemskiego przeciw Adamowi Ziętarskiemu pto: 47525 złot. francuskich franków 28 ct. wraz z pn. egzekucyjną licytacyę dóbr dłużnika Stuposiany górne z Bereszkami i Stuposiany dolne w powiecie liskim położonych w trzech terminach a to na dzień 23 września na dzień 24 października i na dzień 21 listopada 1878 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem w Sądzie tutejszym rozpisano.

Główniejsze warunki licytacyjne są:

1) Cenę wywołania ustanawia się na 50.000 złr. wal. austr. na pierwszych dwóch terminach dobra te zostaną tylko za lub wyżej tej ceny zaś na trzecim także za niższą jednak nie poniżej ceny 35.000 złr. sprzedane.

2) Wadyum wynosi 10% ceny wywołania, można takowe w gotówce albo w papierach państwowych albo w listach zastawnych wiedeńskiego powszechnego zakładu kredytowego ziemskiego, galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego, galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego lub w obligacyach indemnizacyjnych podług ostatniego ogłoszonego kursu lub wreszcie w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności złożyć.

Resztę warunków licytacyjnych i ekstrakt tabularny można w registraturze sądowej w godzinach urzędowych przeglądnąć.

O tej licytacyi zawiadamia sąd znanych z miejsca zamieszkania wierzycieli do rąk własnych zaś wszystkich nieznanych jakoteż prawonabywców Franciszka Przestrulskiego z życia, nazwiska i miejsca pobytu nieznanych, tudzież tych, którymby niniejsza uchwała i dalsze albo wcześnie albo wcale doręczone nie zostały, nareszcie tych którzyby po dniu 9 czerwca 1878 do tabuli weszli, przez kuratora adwokata Dra. Rosenbacha z zastępstwem adwokata Dra. Łużeckiego ustanowionego i przez edykta.

Przemyśl 24 lipca 1878.

(4892 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1887. C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Heleny Marynowicz przeciw Jankowi Mikołów o zapłacenie resztującej sumy 52 złr. w. a. pochodzącej z większej sumy 118 złr. w. a z pn. odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym publiczna sprzedaż realności Janka Mikołów własnej w Bohatkowcach pod l. k. 98 położonej ciała tabularnego niestanowiącej z domu mieszkalnego, budynków gospodarczych, ogrodu i jednego sznura pola się składającej w trzech terminach a to dnia 25 września 1878 25 października 1878 i 27 listopada 1878 każdym razem o 9 godzinie przed południem.

Cenę wywołania stanowi kwota 140 zł. wal. austr.

Zakład wynosi 10% od sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyjne tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w tusądowej registraturze.

Wisniowczyk dnia 4 kwietnia 1878.

(4867 1—3) **Edykt.**

L. 4433. C. k. sąd powiatowy w Starej soli wiadomo czyni, iż w dniach 6 września, 4 października i 8 listopada 1878, każdym razem o godzinie 10 z rana, odbędzie się w tutejszym publicznie sprzedaż realności lk. 1 w Starejsoli położonej dłużniczki Julianny Chomieckiej własnej, na rzecz Anieli Gwoździeckiej w sprawie pto 60 złr. w. a z pn.

Cena wywołania 185 zł., zaś wadyum 18 złr. w. a.

Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego
Starasól 4 sierpnia 1878.

(4884 1—3) **Edykt.**

L. 1674. W dniu 2 października, 6 listopada i 4 grudnia 1878, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. 1 w Okleśni położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Marcina Sołtysika własnej.

Wadyum wynosi 25 zł. w. a., zaś cena wywołania 250 zł.

C. k. sąd powiatowy
Krzeszowice dnia 29 maja 1877.

(4880 1—3) **Edykt.** L. 226.

W c. k. sądzie powiatowym w Bóbrce odbędzie się w dniu 19 września, 22 października i 21 listopada 1878 o godzinie 9 przed południem licytacya realności pod l. 49 w Bóbrce.

Cena wywołania 120 zł., a. w. wadyum 12 zł. w. a.

Reszte warunków przejrzeć można w kancelaryi.

C. k. sąd powiatowy
Bóbrka dnia 17 czerwca 1878.

(4869 1—3) **Konkurs.**

L. 10113. Przy sądzie powiatowym w Tyczynie, systemizowaną została posada kancelisty do prowadzenia ksiąg gruntowych w XI klasie rangi z roczną płacą 600 złr. dodatkiem aktywalnym 120 zł. i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę posadę w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. pp. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od dnia 24 sierpnia 1878 do Prezydum sądu obwodowego w Rzeszowie, przy wykazaniu złożonego egzaminu z prowadzenia ksiąg gruntowych.

C. k. sąd krajowy wyższy
Kraków 13 sierpnia 1878.

(4817 3 -3) **Konkurs** L. 914.

Niniejszem rozpisuje się konkurs na następujące w okręgu tutejszym opróżnione posady nauczycielskie.

1. W Pruchniku przy szkole 3 klasowej posada nauczyciela starszego z płacą 450 zł. i posada nauczyciela młodszego z płacą 270 zł.
2. Przy szkołach etatowych 1 klasowych w Chłopicach, Korzenicy, Wysocku, Zaleskiej Woli, Żurawiczkach, Chotylubiu, Kobylnicy ruskiej, Krowicy hołodowskiej, Ułazowi, Lublińcu nowym, Łukawcu i Rudzie różanieckiej posady nauczycieli kierujących z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Kandydaci, lub kandydatki, ubiegający się o którąkolwiek z posad powyższych winni wnieść podania należycie ostęplowane z dołączeniem dowodów uzdolnienia nauczycielskiego, odbytej praktyki szkolnej i wykazu lat służby z pobraniem należytości, zatwierdzonego przez dotyczące urzędy gminne za pośrednictwem swych władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Jarosławiu najdalej do końca września 1878.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
W Jarosławiu 12 sierpnia 1878.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie. (4638 3—3)

Otwarcie nowego kursu w galicyjskiej krajowej szkole gospodarrtwa lasowego nastąpi **w pierwszej połowie października 1878.**

Warunki przyjęcia uczniów są następujące:

a) ukończenie roku 17go;
b) przynajmniej jednoletnie zajęcie praktyczne w leśnictwie;
c) wykazanie się przy **egzaminie wstępnym** tak ustnym jak piśmiennym z posiadania wiadomści przygotowawczych, odpowiadających przynajmniej ukończonej niższej szkole średniej.

Kto ukończył z dobrym postępem wyższą szkołę realną, gimnazyalną lub szkołę gospodarstwa wiejskiego w Dublanach, przyjęty być może z uwolnieniem od egzaminu wstępnego (c) Wyjątkowo zaś może być przez kuratoryę na wniosek dyrekcyi, także od jednorocznej praktyki (b) uwolnionym, kto ukończył z dobrym postępem szkołę gospodarstwa wiejskiego w Dublanach.

Nie posiadający kwalifikacyi określonej powyższemi warunkami, lub zamierzający uczęszczać tylko na niektóre przedmioty, przyjęty być może jedynie jako uczeń nadzwyczajny Wolno także uczęszczać na wykłady osobom dojrzalszym, jako gościom.

Każdy uczeń płaci wpisowego 2 zł. w. a., oprócz tego czesne wynoszące na półrocze jedno od ucznia zwyczajnego 5 zł. w. a. od ucznia zaś nadzwyczajnego tyle razy po 50 ct. w. a., na ile godzin tygodniowo będzie zapisany; przyczem dwie godziny rysunków, liczyć się będą za jednę godzinę wykładu. Gość nie uiszcza żadnej opłaty.

Za egzamin wstępny opłaca się taksę w kwocie 2 zł. w. a., która jest oraz wpisowem ucznia przyjętego do szkoły na podstawie pomyślnych wyników egzaminu.

Ponieważ stypendya udzielają się dopiero po odbytym egzaminie z półrocza pierwszego, przeto każdy uczeń nowo przyjęty, zapewnić sobie musi utrzymanie przynajmniej na pół roku.

Wpisy uczniów rozpoczną się na podstawie piśmiennego podania od **1 października 1878.**

Dzień otwarcia kursu podany zostanie wcześnie do publicznej wiadomości.

Dyrekcya krajowej szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie
dnia 10go sierpnia 1878 roku.

Ogłoszenie licytacyi.

(4893 1—3)

Oddział zastawniczy galicyjskiego BANKU kredytowego

ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny)

podaje do ogólnej wiadomości, iż zapadłe do dnia 30go czerwca 1878 r. zastawy w dniach 4 i 5 września 1878 r. w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl §. 59) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

Lwów, dnia 23 sierpnia 1878.

(4837 2—3) L. 2713.

Obwieszczenie

Z strony Magistratu miasta Nowego Sącza podaje do publicznej wiadomości iż celem wydzierżawienia dóbr miejskich Falkowy na czas od 24 czerwca 1879 aż do tegoż dnia 1885 r. odbędzie się w kancelaryi magistratualnej licytacya publiczna do której dzień 13 września b. r. jako pierwszy dzień 20go września b. r. jako drugi a dzień 1go października b. r. jako trzeci i ostatni termin każdym razem o godzinie 10tej zrana się przyznacza.

Cenę wywołania stanowi dotąd opłacany roczny czynsz dzierżawny w sumie 300 złr. w. a. niżej którego dobra rzeczone wydzierżawione nie będą.

Kto licytować zechce będzie winien do rąk komisyi licytacyjnej złożyć wadyum w sumie 30 złr. w. a. w gotówce.

Dla ułatwienia licytacyi będą także przyjmowane oferty pisemne w prawnej formie zredagowane jeżeli w niczem warunkom licytacyjnym sprzeciwiać się nie będą.

Warunki licytacyjne mogą być każdego czasu w godzinach urzędowych w ekspedycie magistratualnym przejrzane.

Nowy Sącz dnia 12 sierpnia 1878.

L. 3474. (4860 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Krajowy zakład dla umysłowo chorych na Kulparkowie potrzebo wać będzie przez ciąg roku 1879 następujące artykuły w przybliżonej ilości :

1	Mięsa wołowego	kilogr.	47000	27	Rodzynków czarnych	kilogr.	30
2	Cielęciny	„	13000	28	Rodzynków bez pestek	„	90
3	Smalcu	„	2000	29	Migdałów słodkich	„	90
4	Słoniny	„	2500	30	Migdałów gorzkich	„	2
5	Mąki nr. 1	„	2200	31	Gałki muszkatołowej	sztuk	25
6	Mąki nr. 2	„	11000	32	Cytryn	„	1000
7	Mąki nr. 4	„	5000	33	Pieprzu zwykłego	kilogr.	20
8	Mąki kukurudzianej	„	500	34	Pieprzu angielskiego	„	15
9	Mąki żytnej	„	400	35	Cykoryi	„	370
10	Grysu na barszcz	„	400	36	Oliwy dobrej stołowej	„	50
11	Grysiku	„	3000	37	Musztardy	„	10
12	Krup krakowskich	„	9000	38	Séra cieszyńskiego	„	10
13	Krup hreczanych	„	7000	39	Powideł	„	800
14	Krup jęczmiennych	„	5000	40	Bułek po 75 gr.	sztuk	250000
15	Krup perłowych	„	5500	41	Bułek na mleku po 40 gr.	„	53000
16	Grochu żółtego	„	2500	42	Chleba po 250 gr.	„	110000
17	Grochu zielonego	„	500	43	Chleba dla służby	„	40000
18	Fasoli średniej	„	4000	44	Wina białego	litrów	1600
19	Kminku	„	90	45	Wina czerwonego	„	1000
20	Soli	„	5000	46	Owsa	kilogr.	10000
21	Ryżu całego	„	2000	47	Słomy	„	40000
22	Ryżu łamanego	„	4000	48	Nafty	„	14000
23	Cukru	„	3000	49	Mydła	„	600
24	Kawy		1300	50	Sody	„	2500
25	Herbaty	„	60	51	Świec łojowych	„	50
26	Bulionu	„	15	52	Liści bobkowych	„	5

Robót szklarskich, podając cenę od jednego metra kwadratowego oszklenia z okitowaniem i samego okitowania od jednego bieżącego metra.

Dostawa wszystkich powyższych przedmiotów odbywać się ma „loco" zakład na Kulparkowie i to w najlepszych gatunkach.

Mięso całemi ćwierciami z polędwicami bez kolan i szpondra.

To mięso jak i pieczywo muszą być dostarczane codziennie w oznaczonych godzinach i ilościach, zaś inne artykuły w miarę zarządzenia w oznaczonych przez zarząd ilościach.

Oferty opatrzone marką stemplową na 50 ct. z napisem przedmiotu oferowanego i 5% wadyum od całorocznej dostawy wnieść należy do Dyrekcyi zakładu do dnia 2 października 1878. W dniu następnym t. j. dnia 3 października 1878 o godzinie 10 przed południem nastąpi otwarcie ofert wobec komisyi administracyjnej a zaraz potem ustna rozprawa, za pomocą której dozwala się oferującym dodatkom podać do protokołu licytacyjnego dodatkowe oświadczenie, uzupełniające ich pierwotną ofertę.

Bliższe warunki można przejrzeć w godzinach od 8 do 1 i od 2 do 4 w kancelaryi zarządu zakładu na Kulparkowie.

Na podstawie tych warunków spisane zostaną konkrakta, dlatego oferent obowiązany jest wyrazić w ofercie, iż mu warunki licytacyjne są wiadome i że tymż się poddaje. Od wartości całorocznej dostawy należy złożyć przy kontrakcie 10 prc. jako kaucyę.

Termin wniesienia ofert jest ścisły, później wniesione oferty nie będą uwzględnione.

Z Dyrekcyi zakładu krajowego dla umysłowo chorych.

Kulparków dnia 20 sierpnia 1878.

(4781) L. 33.

Lista

25 ciągnienia 300 sztuk losów stanisławowskich po 20 zł. z roku 1869, które się w sali Rady miejskiej stanisławowskiej dnia 15 sierpnia 1878 publicznie odbyło.

Nr.	Wygr. Złr.	Nr.	Wygr. Złr.	Nr.	Wygr. Złr.	Nr.	Wygr. Złr.	Nr.	Wygr. Złr.
2762	50	2798	50	7287	50	9667	10000	12936	50
15398	50	17003	400	21113	50	22943	50	24055	400

Numera z wygraną 25 zł. reńskich.

66	2529	4558	7233	8941	11689	13720	15942	19055	21303
176	2593	4683	7250	8946	11699	13756	15953	19074	21386
241	2671	4710	7385	9052	11702	13768	15985	19185	21397
259	2855	4804	7590	9235	11805	13777	15990	19261	21440
266	2869	4872	7659	9327	11925	13832	16137	19298	21684
289	2947	5267	7703	9339	11948	13954	16302	19473	21881
505	2968	5325	7760	9387	12016	14005	16345	19519	21909
559	3035	5360	7928	9391	12019	14051	16559	19554	22180
671	3125	5408	7950	9560	12041	14139	16748	19686	22238
719	3283	5506	7983	9657	12179	14275	16750	19751	22430
829	3291	5540	7985	9730	12250	14287	16912	19811	22539
962	3350	5695	8116	9848	12361	14381	17035	19826	22575
1028	3360	5918	8170	9913	12367	14405	17211	19827	22687
1110	3412	6001	8202	10062	12633	14440	17290	19870	22698
1160	3432	6020	8248	10219	12708	14451	17366	19961	22916
1171	3491	6047	8375	10242	12785	14581	17516	19981	23460
1182	3532	6334	8386	10292	12829	14727	17718	20011	23572
1560	3634	6784	8400	10410	12913	14733	17755	20191	23692
1618	3789	6807	8457	10556	12961	14748	17771	20404	23768
1868	3884	6876	8462	10669	12967	14931	17990	20535	23794
1929	3885	6884	8494	11028	12980	14937	18072	20821	24072
2010	3993	6929	8507	11068	13030	15182	18271	20823	24133
2056	4064	6961	8607	11185	13054	15246	18439	20830	24141
2086	4114	7002	8627	11229	13263	15354	18455	20861	24307
2147	4231	7029	8669	11429	13389	15430	18652	20885	24336
2250	4351	7063	8688	11471	13430	15449	18834	20908	24472
2286	4494	7138	8847	11501	13460	15832	18857	21145	24800
2339	4517	7142	8855	11570	13557	15840	18961	21229	24975
2500	4529	7221	8921	11625	13577	15933	19015	21261	24993

Od Komitetu dla pożyczek hipotecznych loteryjnych
w Stanisławowie dnia 15 sierpnia 1878.

Z drukarni W. Łozińskiego ul. Czarneckiego, dom Wernera, l. 11.